

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer licz 8 str.	Redaktor przyjmuje odciski do godz. 10-17 w ool.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy gr 20 i na prowincji
	Kopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18	Lei. Redakcji dzienny 2-8 noctny 16-80	

Rok III. Bydgoszcz, sobota 19 marca 1932 Nr. 65

Jak wyglądał w projekcie Hitlerowski marsz na Berlin

Berlin — 18. 3. (PAT). Olbrzymie wrażenie wywołały w Berlinie ogłoszone wczoraj oficjalne rewelacje o przygotowywanym przez partję narodowo-socjalistyczną na dzień 13 marca niedoszłym do skutku zamachu stanu. W świetle znalezionych przy rewizji w koszarach hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie i na prowincji dokumentów zamach miał być przeprowadzony w sposób następujący:

Zmobilizowane już w dn. 12 marca oddziały szturmowe berlińskie na dane hasło miały zająć smaczy rządowe w stolicy i opanować wszystkie posterunki policji oraz punkty żywnościowe. Oddziały pobliskich miast prowincjonalnych miały dokonać marszu na Berlin, otaczając stolicę ze wszystkich stron. Po nawiązaniu łączności z oddziałami berlińskimi miano poprzeć dyktatorskie zarządzenia partji narodowych socjalistów w razie zwycięstwa przy wyborach na prezydenta Rzeszy Hitlera. Jak wynika ze znalezionych planów, było szczegółowo przygotowane zajęcie Berlina i innych miast niemieckich, wyznaczone były oddziały do przejęcia służby komunikacyjnej, opanowania magazynów broni, składów żywnościowych, sieci kolejowej, tramwajów, służby telegraficznej i telefonicznej. Wyznaczone był również dozór nad służbą informacyjną. Przygotowane były ponadto uspokajające odezwy do ludności i wezwania do policji, by nie stawiła oporu oddziałom szturmowym. Hasłem do wymarszu oddziałów miała być depecha, nadana z Monachjum o następującej treści: **Prababka umarła — Max.**

Zamach stanu przygotowywany był również w miastach i miasteczkach pogranicza wschodniego. Wiele materiału rewelacyjnego znaleziono m. in. w Pile, gdzie przez dłuższy okres czasu mobilizował się do przewrotu miejscowy oddział hitlerowski.

Pruskie ministerstwo spraw wewn., które ogłosiło powyższe dane stwierdza, że rewizja wykryła w różnych miejscowościach dobrze zaopatrzone składy broni i amunicji, będące w posiadaniu hitlerowskich oddziałów szturmowych. Poza to do wszczęcia tej akcji przez hitlerowców miały być oczekiwane zaburzenia komunistyczne.

Władze pruskie zapowiadają energiczną akcję przeciwko wyrotowym dążeniom hitlerowców.

Berlin, 18. 3. (PAT). Według komunikatu pruskiego ministra spraw wewn., szczegóły przygotowań puczu hitlerowskiego przedstawiają się następująco:

Na dzień 13 marca oddziały szturmowe i t. zw. oddziały ochronne narodowych socjalistów znajdowały się w ostrem pogotowiu w okręgu holsztyńskim. Oddziały szturmowe otrzymały rozkaz zaopatrzenia się w prowiant na dłuższy czas w przewidywaniu marszu na

Berlin. Na Śląsku na krótko przed 13 marca oddziały szturmowe przygotowywały kwatery u włościan. W okręgu holsztyńskim zauważono przesunięcie szturmówek hitlerowskich.

O poważnym charakterze przygotowań świadczy deklaracja jaką na zebraniu komendantów szturmówek w Szlezewiku złożył jeden z przywódców hitlerowskich. Domaga się on jaknajszybszego uruchomienia rezerw, które maszerować winny do większych miast dla poparcia akcji, planowanej przeciw rządowi Brueninga i Hindenburgowi.

Aresztowany oficer policji Lange przyznaje się do wydania hitlerowcom planu rozlokowania policji berlińskiej oraz magazynów broni

i amunicji. Wbrew zapewnieniom Hitlera, że nie ma nic wspólnego z akcją wyrotową — policja wykryła tajne magazyny broni. Posiadanie broni przez hitlerowców ujawniono również w całym szeregu zajęć w Berlinie i na prowincji.

Berlin, 18. 3. (PAT). Na zarządzenie pruskiego ministra spraw wewn. odbyły się na całym obszarze państwa rewizje w lokalach partji narodowo-socjalistycznej oraz w koszarach oddziałów szturmowych hitlerowców. — W samym tylko Berlinie przeprowadzono rewizje w 60 lokalach. Poza to rewizje odbyły się w Hamburgu oraz całym szeregu większych miast Nadrenji.

„Nie bójcie się Polski“

Przemówienie ministra Brauna w sejmie pruskim

Berlin — 18. 3. (PAT). W sejmie pruskim wygłosił wczoraj ekspozje polityczne pruski minister Braun, występując przeciwko wywodom p. Winterfelda w sprawie rzekomego zagrożenia Prusom Wschodnim przez Polskę. Premier pruski oświadczył, że jest rzeczą złą podtrzymywać w ludności nadgranicznej psychozę obawy przed rzekomym niebezpieczeństwem z zewnątrz. Gdyby Polska istotnie zatakowała Prusy Wschodnie, cała Rzesza Niemiecka solidarnie stanęłaby w obronie prowincji pruskiej. Szerzenie podobnych pogło-

sek podrywa jedynie kredyt Prus. Premier Braun podkreślił również, że obywatele państwa, mówiący językiem polskim winni korzystać z równych praw i równej wolności. Krytykując pruską ustawę o szkolnictwie mniejszościom niemiecko-narodowi zapominają, że nie tylko Polacy mieszkają w Prusach, lecz że w granicach Polski mieszka bardzo wielu Niemców. Ustawę o szkolnictwie mniejszościom rząd pruski zmuszony był wydać na życzenie Niemców, przebywających zagranicą, czemu premier przeciwstawiał się osobiście.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem załamał się ostatecznie

60 proc. strajkujących przystąpiło już do pracy

Sosnowiec — 18. 3. (PAT). Strajk na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego załamał się niemal zupełnie. Wczoraj na rannej zmianie około 60% STRAJKUJĄCYCH PRZYSTĄPIŁO JUŻ DO PRACY. Kilka kopalń pracuje już normalnie. Wiele innych rozpoczęło częściowo wydobywanie węgla. Ogółem przystąpiło wczoraj do pracy 6.875 robotników, strajkuje jeszcze 5.000 robotników na rannej zmianie. Kopalnie niezrzeszone pracują. O godz. 10 rozpoczęła się konferencja okręgowa w

centralnym związku górniczym, której przedmiotem jest sprawa dalszego kontynuowania, wzgl. zaprzestania strajku.

Według ostatnich wiadomości, wczoraj przed południem w Sosnowcu obradowała konferencja przedstawicieli delegatów C. Z. G. Po kilkugodzinnych naradach postanowiono strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem zakończyć w dniu wczorajszym. Uchwala C. Z. G. podaje m. in., że górnicy byli w strajku odosobnieni i że strajk wskutek tego załamał się.

O Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze

Zagadnienie międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, należy bezspornie do najważniejszych kwestyj, decydujących o pokojowej stabilizacji świata. Sprawa dobrze funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości jest jedną z największych trosk każdego normalnego państwa i biada takiemu państwu, pod adresem którego możnaby powtórzyć te zarzuty, jakie są powszechnie mówione o Trybunale Sprawiedliwości w Hadze. Rozbrojenie moralne i rozbrojenie wojskowe zostaną pustymi dźwiękami, o ile zagadnienie międzynarodowej sprawiedliwości nie zostanie tak potraktowane, jak traktuje każde państwo wymiar sprawiedliwości wewnątrz swych granic.

W „Gazecie Polskiej“ i w prasie zagranicznej ukazał się artykuł Mieczysława Ścieżyńskiego, w którym autor zwraca uwagę na pewne anomalje, jakie wkrały się w czasach ostatnich w działalność Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Trybunał ten działa na podstawie statutu, przyjęte-

go przez znakomitą większość państw w roku 1920-tym. Źródłem tego statutu jakoteż podstawą istnienia i działania Trybunału jest pakt Ligi Narodów, jako część składowa Traktatu Wersalskiego.

W ciągu swego przeszło 11-letniego istnienia Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wydał znaczną ilość wyroków, jak opinij narodowych (avis consultatif), z których pewna ilość dotyczyła bezpośrednio Polski. Jednakże, linja, po której rozwija się działalność Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w czasach ostatnich nie może budzić wątpliwości i zastrzeżeń.

Traktat Wersalski powinien być dla Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej jedynym źródłem prawa. Powołany on jest do orzecznictwa czysto prawnego, bynajmniej nie rozjemczego, ani tem mniej — powodującego się kryterjami politycznymi. Tymczasem Trybunał haski w działalności swjej uchylił się od swego właściwego charakteru. Traktat Wer-

Konferencja min. Zaleskiego z premierem Francji

Genewa, 18. 3. (PAT). P. minister Zaleski odbył wczoraj rozmowę z premierem Tardieu. P. min. Zaleski zobaczy się ponownie z premierem Tardieu w poniedziałek w Paryżu.

„Zawieszenie broni“ między stronnictwami politycznymi w Niemczech

Berlin — 18. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem wydany został dekret w sprawie zawieszenia broni między stronnictwami politycznymi w czasie od dnia 21 marca do 30 kwietnia, zabraniający w tym czasie wszelkich zebrań i demonstracyj politycznych.

Arsenał gazów trujących w Prusach

Berlin — 18. 3. (PAT). Sejm pruski przyjął wniosek partji socjalistycznej, domagający się natychmiastowego cofnięcia pozwolenia na wytwarzanie i magazynowanie gazów trujących w fabryce Altona.

„Zamach“ na konsulata litewski w Berlinie

Berlin, 18. 3. (PAT). Na gmach konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano wczoraj zamachu trzech młodych ludzi, którzy obrzucili okna konsulatu kamieniami.

Policja aresztowała jednego ze sprawców, który dotychczas nie podaje jednak swego nazwiska. Bezpośrednio przed zamachem kilka redakcyj dzienników berlińskich zostało zawiadomionych, że członkowie rewolucyjnej partji narodowo-socjalistycznej t. zw. grupy Strassera dokonają zamachu na litewski konsulata generalny.

Zakończenie zjazdu przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacji lotniczej

Warszawa, 18. 3. (PAT). Z okazji zakończenia międzynarodowego zjazdu przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacji lotniczej minister pełnomocny Bertoni, jako delegat Min. Spr. Zagr. wydał w salonach Ministerstwa Rolnictwa raut, w którym m. in. wzięli udział p. min. komunik. inż. Kühn, p. min. roln. Janta-Polczyński, wicemin. komunik. Czapski i in.

Rząd polski żąda od Moskwy wyjaśnień w sprawie zamachu na Twardowskiego

Warszawa, 18. 3. (PAT). Poseł Rplitej Polskiej w Moskwie p. Patek zwrócił się dnia 14 bm. z polecenia rządu polskiego do zastępcy komisarza spraw zagr. Krestńskiego z żądaniem podaia wszelkich danych jakoby w zamachu Judy Sterna na radcę Twardowskiego brali udział obywatele polscy, gdyż rząd polski pragnie ze swej strony przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie. Zastępca komisarza spraw zagr. Krestński ma udzielić odpowiedzi na demarche posła Patka.

W rocznicę pokoju ryskiego

11 lat upłynęło właśnie od daty podpisania w Rydze Traktatu Pokojowego między Polską z jednej strony, a Rosją i Ukrainą — z drugiej. Jan Dąbski, który stał na czele Polskiej Delegacji Pokojowej zarówno w Mińsku, jak i Rydze, we wspomnieniach swych p. t. „Pokój Ryski“ (Warszawa 1931), słusznie zaznacza, że „Traktatem tym zakończona została zwycięsko dla Polski przeszło stuletnia walka pomiędzy Polską a Rosją o niepodległość polityczną Narodu Polskiego, o rozległość terytorjum wskrzeszonego Państwa Polskiego“. Istotnie, Traktat Ryski jest zakończeniem tych zmaganiń krwawych, jakie Polska toczyła z Rosją o swój byt i niepodległość, poczynając od Konfederacji Barskiej, po przez wszystkie powstania, kończąc na zwycięskiej kampanji 1920-go roku, stoczonej pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Fundamenty Traktatu Ryskiego oparte są zarówno na kościach rycerzy i powstańców polskich, którzy w ciągu półtorawiekowych walk o wolność składali dowody żywotności i woli do bytu niepodległego Narodu Polskiego, jak przede wszystkim i nadewszystko — na wielkim czynie orężnym, na który zdobył się Naród Polski nazajutrz po odzyskaniu niepodległości w nieutrwalonych jeszcze granicach. Traktat Ryski jest, oczywiście, wynikiem decydującego zwycięstwa, odniesionego nad armją bolszewicką, dzięki męstwu i wytrwałości Żołnierza Polskiego oraz — genjuszowi Wodza.

Trudności, przez jakie przechodzą układy pokojowe, ściśle są związane z wypadkami na froncie wojennym. Polska delegacja pokojowa udaje się do Mińska Lit. dn. 14-go sierpnia 1920-go roku, w chwili, gdy rozpoczynała się dopiero bitwa rozstrzygająca niemal pod murami stolicy Polski. Delegaci polscy w Mińsku Lit. traktowani są niemal jak jeńcy czy zakładnicy. Brakuje im wszelkich prymitywnych wygod, a przedewszystkiem możliwości komunikowania się z Warszawą.

Myśl polityczna rosyjska, upojona chwilowymi powodzeniami armji bolszewickiej, wraca w stosunku do Polski do starego, tradycyjnego źródła. Daniszewski, który stoi na czele delegacji pokojowej rosyjskiej, dyktuje delegacji polskiej warunki, których nie powstydziłby się ani Piotr Wielki, ani — Katarzyna. Rosja znowu występuje w roli „gwarantki“, żąda redukcji armji polskiej do 50.000, wydania sobie pozostałego sprzętu wojkowego i t. d. Oczywiście, nawet i te warunki, które oddawały Polskę niemal na łaskę „gwarantki“, nie byłyby dotrzymane, w razie zwycięstwa armji bolszewickiej. Do Polski jechał przecież gotowy już „rząd polski“ z Feliksem Dzierżyńskim na czele. Bolszewicy byli mistrzami w fabrykowaniu „woli chłopów i robotników“ przy pomocy — bagnatów. Polskę w razie przegranej, oczekiwał los „niepodległej“ Ukrainy lub Białorusi.

Ale oręż polski i genjusz Wodza zmieniły sytuację gruntownie. Delegacja polska w Mińsku chwytła przez swą radiostację komunikat Sztabu Polskiego, dowiaduje się o zwycięstwie. Odrzuca warunki Daniszewskiego, których zresztą przyjąć nie zamierzała w żadnym razie. Delegacja rosyjska mięknie, ale delegacja polska zdaje sobie sprawę, że istotne pertraktacje pokojowe należy odłożyć do czasu wyjaśnienia ostatecznych rezultatów zwycięstwa polskiego. Układy pokojowe przeniesione są do Rygi, trwały one przez 6 miesięcy (21 września 1920 do 18 marca 1921-go r.).

Historja nie powiedziała jeszcze swego decydującego słowa o przyczynach tak długotrwałej zwłoki. Pewna jest, że wynikała ona z taktyki rosyjskiej, na którą miały swój wpływ również i podszepty niemieckie. Chodziło o to, by pertraktacje pokojowe przeciągnąć poza termin plebiscytu na Górnym Śląsku. Ostatecznie Traktat Pokojowy podpisano d. 18-go marca 1921-go roku.

Traktat Pokojowy zawarty w Rydze był owiany duchem porozumienia. Był

to istotnie układ pokojowy „bez aneksji i kontrybucji“ i może dlatego okazał się trwały. W ciągu lat 11-tu od chwili zawarcia, Traktat Ryski nigdy nie był kwestjonowany ani przez Rosję ani przez Polskę. Stosunki polsko-rosyjskie nie zarażone po zawarciu Traktatu Pokojowego w Rydze ułożyły się normalnie. Mieliśmy jeszcze do przeżycia okres raidów bandyterskich na terytorjum Rzeczypospolitej, dopóki żelazny mur KOP'u nie położył im kresu. Mieliśmy momenty krytyczne, jak — zabójstwo posła Wojkowskiego, zamach na „torgpreda“, ostatnio znowu — tajemnicza sprawa bomby Połańskiego. Zbyt wiele czynników najrozmaitszych zainteresowanych jest w psuciu stosunków pomiędzy Polską a Rosją sowiecką. Naogół jednak, jeśli pominiemy akcję Kominternu, która zresztą nie wydaje na terenie Polski żadnych rezul-

tatów, stosunki pomiędzy Polską a Rosją sowiecką układają się niemal zupełnie normalnie.

Ostatnią ich fazą jest parafowanie paktu o nieagresji. Pakt ten narazie utknął na martwym punkcie z powodu Rumunji, ale, niewątpliwie, dojdzie do ostatecznego załatwienia.

Uwaga Rosji sowieckiej coraz bardziej skupia się na Dalekim Wschodzie. Rząd zaś rosyjski z pewnością wie dobrze, iż nawet najgłębsze zaangażowanie się Rosji sowieckiej na Dalekim Wschodzie nie będzie dla Polski pokusą do naruszenia Traktatu Ryskiego.

Dlatego ufać możemy, że Traktat Pokojowy, zawarty w Rydze przed laty 11-tu będzie trwałą podstawą dalszych stosunków normalnych pomiędzy Polską i Rosją.

13 marca Hitler przegrał — 24 kwietnia może wygrać

Przed wyborami do sejmiku pruskiego

Wyboru do sejmiku pruskiego odbędą się 24 kwietnia już po obiorze definitywnym prezydenta Rzeszy. Zostanie nim wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sędziwy marszałek Hindenburg. Równie jednak prawdopodobnym, a nawet pewnym wydaje się, że **WYBORY DO SEJMIKU PRUSKIEGO PRZYNIOSĄ ZWYCIĘSTWO HITLEROWI** (Jak wiadomo, Prusy Wschodnie już w wyborach z 13 marca głosowały na Hitlera). Znaczenie zaś tego zwycięstwa będzie niezmiernie doniosłe, jeśli zważymy, że **Prusy są najpotężniejszym z krajów związkowych Rzeszy**.

Nic dziwnego, że akcja przedwyborcza już teraz wroci w całej pełni w nieszczęśliwym tem państwie, gdzie jedne wybory go-

nią drugie, ślejąc zamęt, rozwydrzenie i nieład.

BLOK CENTROWY.

Pomiędzy partjami umiarkowanymi Prus toczyły się ostatnio rokowania o stworzenie wspólnego bloku. W skład jego weszłyby: Landvolk, Partja ludowa (Volkspartei), partja gospodarcza (Wirtschaftspartei) państwowa (Staatspartei) i konserwatyści. O ile blok ten zostanie zrealizowany, stanie on do wyborów z jedną wspólną listą.

Obrady w sejmiku pruskim toczą się obecnie **POD GROZNYM CIENIEM „POLSKIEGO NIEBEZPIECZENSTWA“**.

Posel niemiecko-narodowy Winterfeld zaatakował ostro rząd Rzeszy za niedość skuteczne, zdaniem mówcy, przeciwdziałania

Hitlerowska GPU

Działalność obserwacyjna wywiadowców partji narodowo-socjalistycznej nie ogranicza się już tylko do policji, lecz obecnie rozciąga się również na Reichswehrę.

Socjalistyczna „Leipziger Volkszeitung“ zamieszcza ciekawą odbitkę pisemnej relacji obserwatora narodowych socjalistów w flannowerze, który w sprawozdaniu swem podaje rezultaty powierzonej mu inwigilacji 17 pp. w Celle. Brzmi ono następująco:

Major George — nar. socjalista — pewny kapitan Siewers — nar. socj. — pewny; kpt. Gieseler — twierdzi, że nar. socj.; por. von Doering — nacjonalista; por. Bandelew — ?; por. Brinkmann — ?; por. Petersen — twierdzi, że jest nar. socj.; por. von Buelow — nacjonalista; por. von Korowsky — nar. socjalista — pewny; por. Mantius — nar. socj. — pewny. Pozdrowienie w kasynie „Heil“. Założa w 2/3 nam przychylna. (—) L. S.

Wynika z powyższego, że również i Reichswehra opanowana jest w dużym stopniu przez elementy skrajnie pravicowe.

Pod plantem

Jadąc pociągiem przez mniej uczęszczane okolice, zauważyć można nieraz obok plantu kolejowego grupkę dwóch, trzech, czasem czterech podrostków, którzy na widok biegących wagonów przerywają grę w karty, w guziki czy w inną równie szlachetną rozrywkę, i podskakując w miejscu krzyczą coś i wieszczą, wyrażając podróznym pięściami. Jaki jest powód, jaki sens a przedewszystkiem: jaki cel takiej manifestacji domorosłego barbaryzmu, — na to pytanie napewno nie potrafiłby odpowiedzieć żaden z owych osobników, nawet gdyby go o to spytano słowami dostępnymi dla jego poziomu kultury. Zato nauka dawno już wie, że tego rodzaju objawy typowe dla prymitywnych natur, wywołwane są w nich nie tylko wybuchem przyrodzonych popędów, ale i odruchem bezwiednego poczucia — zazdrości i bezsily.

Bo oto inni ludzie pełną parą, cywilizowanym środkiem lokomocji, podążają naprzód ku szerokim horyzontom i określonym celowi, — a oni, siedząc w rowie pod plantem kolejowym i poświęcając się szlachetnemu kunsztowi rozrywek — w guziki.

Nie mamy absolutnie zamiaru, w tym przykładzie wyjaśniać prasie Stronnictwa Narodowego, że forma pisywania slyną niekoniecznie jest szczęśliwą dla gazet, mających pretensję do uchodzenia za poważne. Nie zdola ona bowiem zaskodzić nikomu, jak tylko — im samym. Nam zaś najzupełniej wystarcza nasza, codziennie owocniejszymi wynikami popierane przeświadczenie, że istnieją inne, skuteczniejsze sposoby naszego porozumiewania się z opinią społeczeństwa, — i że pojęcie „polemiki“ bynajmniej nie jest równoznaczne z dyskusją z nożem w zębach.

Nie mamy również zamiaru, wyjaśniać gazetom Str. Narodowego, że codzienne wybuchy ich nieukontentowania z istnienia na Pomorzu naszego silnego Obozu — nie są niczem innym, jak bezwiednym odruchem poczucia słabnących sił ich własnego obozu. Nasz ciąg biegnie bowiem po równo wytkniętych, stalowych szynach, uważa na zakrętach, obsługuje ma mocną, a cel — wyraźny. Nielatwo go wykołoid. Dojedziemy napewno. Nawet nie oglądając się na to, co ktoś robi za plantem kolejowym.

Nie ma zapewne również potrzeby tłumaczyć prasie Str. Narodowego, że np. jej co-

dziennie napaści na „Strzelca“ tylko utrwalają w społeczeństwie coraz głębsze przeświadczenie, że ta, rzekomo „partyjna“ i „polityczna“ organizacja przed-poborowego przysposobienia wojskowego jest tak właśnie ogólną siłą, która na wypadek konieczności obrony Pomorza przed niebezpieczeństwem zewnętrznym dostarczy natychmiast gotowych, zwartych kadr żołnierskich. Ani niema potrzeby tłumaczyć, że np. atakowanie w gazetach Str. Narodowego tworzącej się armji rezerwowej byłych obrońców ojczyzny — to mimowolne i przeciwnie zamierzeniem tych gazet przyczynianie się do jej rozrostu. Ani też niema potrzeby im wyjaśniać, że to samo jest i z rosnącym Legionem Młodych, że to samo jest z szeregiem innych widomych dowodów wzrastania sily i sploistości pracy naszego Obozu.

A wreszcie, wreszcie — i nasz organ. Do prawdy nie czujemy żadnej, ale to żadnej potrzeby tłumaczenia prasie Str. Narodowego, że próbując atakować nas na gruncie naszej rzekomej „przyjaźni“ z jakąś niemiecką gazetką której bez naszej wiedzy spodobało się tak powiedzieć, mimowoli dała tylko wyraz niezbyt udatnemu odruchowi, — zazdrości. Bo mówienie o naszej rzekomej „przyjaźni“ z ową gazetką miało być pretekstem do zajęcia się stanem wydawniczo-ogłoszeniowym naszego pisma. Stało się zaś tylko bezwiednym wybuchem żalości, że oto — organ naszego Obozu swem rzeczowym nastawieniem zdobywa z dnia na dzień coraz głębsze zrozumienie i zaufanie pomorskiego społeczeństwa, — podczas gdy w prasie Str. Narodowego nie od dziś trwa już proces... odwrotny.

Nie mamy zamiaru tego wszystkiego tłumaczyć dziennikom wspomnianego stronnictwa. Wiedzą o tem one same — zbyt dobrze. Ale skoro już o tem mowa, to niechże nam wolno będzie zdziwić się nad jednym tylko osobliwym zjawiskiem: — że mianowicie prasa Str. Narodowego wciąż powołująca się na świętą znajomość psychiki pomorskiego społeczeństwa, tak nisko widocznie ceni jego poziom umysłowy, iż codzienne, aż do znudzenia karmienie go jedną i tą samą strawą o niewybrednym smaku uważa za skuteczną drogę trafienia do opinii publicznej, skoro skutki mówią — przeciwnie.

nie zarządzeniom Lteuskim w Klajpedzie. Przy tej sposobności Winterfeld wystąpił przeciwko Polsce, twierdząc, że polskie władze wojskowe przeprowadzają w dalszym ciągu zbrojenia nad granicą niemiecką. Rząd pruski nie zmienił swego dotychczasowego sposobu traktowania mniejszości narodowych. W dalszym ciągu uprawia się starą politykę szkolną. Nauczyciele polscy w Prusach są nadal propagatorami na rzecz Polski. Mówca przypomniał przypadek w Niborku, gdzie jego zdaniem utworzona została szkoła mniejszościowa przez władze pruskie rzekomo dla jednego tylko dziecka polskiego i gdzie też doszło do nieszczęsnych zajść. Mówca wyraża nadzieję, iż rząd pruski nie dopuści do tego, aby skazani odsiadujący musieli swoje kary i przyczyni się do ich całkowitego ufaskawienia.

Jeszcze bardziej wymownym jest przemówienie prezydenta Siehra, wygłoszone w Królewcu we wtorek na 59 sesji prowincjonalnego Landtagu. Po omówieniu szeregu spraw, Dr. Siehr powiedział w związku z zajściami w Klajpedzie, „niepokojącymi“ przemówieniami polskimi w Gdańsku oraz książką Nitrama: Na podstawie opinji czynników miarodajnych tak ze sfer wojskowych jak i politycznych oświadczam, że nie ma najmniejszych powodów do obaw zamachu polskiego. Mam prawo oczekiwać od każdego Prusaka bez względu na jego przekonanie partyjne, że w interesie moralnej i gospodarczej odporności Prus Wschodnich będzie współdziałał w zwalczaniu plotek i strachów“. Dr. Siehr twierdzi, że jest to tem bardziej konieczne, że sprawa bezpieczeństwa „Wschodnio-pruskiej ojczyzny“ ma być przedmiotem WSPÓŁPRACY REICHSWEHRY (wyłazi królzackie sztyldy z worka mglistych polskich pogródek“).

„Nasz lud wschodnio-pruski winien zachować zimną krew i dobre nerwy, których jeszcze przez szereg lat potrzebować będziemy. Po przemówieniu dr. Siehra wygłosił mowę przewodniczący von Berg, który oświadczył:

Nie chcemy być małoduszni — nie jest to ani po niemiecku, ani po wschodnio-prusku. Nie chcemy jednak chować głowy w piasek jak strusie. Każdy Prusak Wschodni gotów jest oddać mienie i krew za Wolność Ojczyzny! (Głosy: Na! Na! — na ławach socjaldemokratów). Każdy kto sięga po naszą ojczyznę, gryzie granit! Prusy Wschodnie są i pozostaną niemieckie! Groźby pod adresem Polski nie zdziałają niczego. Słusznie też pisał w ostatnim ze swych listów do brata tajemniczą śmiercią zgasył s. p. Lanc:

...Siedzę dalej jeszcze na Mazurach. Po dotąd jakoś szło, lecz teraz, to życie robią mi doprawdy przykre. Nie w'em jak długo jeszcze — i zależeć będzie od ostatnich sądów. Mianowicie 1 marca odbędą się dwa procesy o rzekome przekupstwo i agitację. Może po tych rozprawach wysiedla mnie poza kordon swego państwa. Dałby Bóg, żeby tylko zdrowego! Wierzę mi, to kraj zbiorów i hien, pragnących krwi polskiej“.

Obudźmy się i łączmy
Legion Młodych
Okręg Pomorski

Dementia hysterica

czy też celowa taktyka szczywanich lisów

„Kölnische Zeitung“ z dnia 13 marca w artykule korespondenta gdańskiego, zatytułowanym „Nerwowość na wschodzie“, wzywa do skończenia z nieodpowiedzialnym szerzeniem plotek. Korespondent stwierdza, że na wschodzie atmosfera polityczna jest niesłychanie zatruta. „Pomiedzy Klajpedą, Królewcem i Gdańskiem a Bydgoszczą, łącznie z Pomorzem zaobserwować można podobnie niepokojący rozwój psychologiczny, jak ten, który dostatecznie dobrze znamy z przedwojennej Europy i którego powinniśmy się obawiać. Ponieważ wówczas w każdym kraju, każdy był przekonany, że przeciwnik czeka tylko na korzystną chwilę, aby nań napaść, niebezpieczeństwo wojny systematycznie wzrastało. A ponieważ dziś mutatis mutandis Niemcy w Prusach Wschodn. i w Gdańsku, uważają, że muszą się obawiać napaści polskiej, ponieważ z drugiej strony Polacy żywią obawę, że DOJŚCIE DO WŁADZY W NIEMCZECH NARODOWO-SOCJALISTÓW BYŁOBY ZNAKIEM DO NAPASCI NA POMORZE — dlatego wszędzie czynione są przygotowania na wszelki wypadek — a rezultat tego jest taki, że zapanała całkiem niewiarygodna psychoza, w której pogłoski wyrastają jak grzyby po deszczu z pomocą nieodpowiedzialnych sprawodawców prasow. chcących wykorzystać tę korzystną koniunkturę dla sensacji.

Dziś w Gdańsku opowiada się w tajemnicy o gromadzeniu się wojsk na pograniczu polsko-niemieckim. Kolportuje się nawet oświadczenia Graveny, który — niema w tem ani słowa prawdy — rzekomo z rezygnacją powiedział, że w takim wypadku nie nie można zrobić i że Liga Narodów na tem by się załamala“.

Korespondent wspomina następnie o działalności różnych polskich stowarzyszeń o wojskowych ćwiczeniach kolejarzy polskich z Gdańska, o mowach wypowiedzianych z obu stron i dodaje: „To co przez lata przyjmowane było jako fakty nemiłe, ale bez znaczenia, obecnie uważane jest za posiadające największe znaczenie. Jeżeli dzienniki niemieckie donoszą, że zatoka gdańska jest już zamknięta minami — oczywiście wysłane z palca — i jeżeli pisma polskie przynoszą wiadomość, że narodowi socjaliści czekają tylko na wybór Hitlera, żeby „uderzyć“, ma się dość przykładów zbrodnictwa i nonsensu, który zatrąca polityczną atmosferę i stwarza stosunki, w których „z ostrożności“ istotnie kiedyś padną z nieodpowiedzialnej strony strzały, których echo usłyszane będzie niewątpliwie dalej, niż w Prusach Wschodnich i Gdańsku“.

Korespondent dodaje, że trzeba podkreślić, iż zarówno polskie jak i niemieckie odpowiedzialne czynniki, bynajmniej nie doceniają znaczenia o wojskowych nieostrożności i konsekwencji, jakieby miało wkroczenie wojsk albo band polskich do Prus Wschodnich albo UCZYNIENIE Z GDAŃSKA POLSKIEGO SZANGHAJU, które to określenie korespondent nazywa nieodpowiedzialnym hasłem, jakie obecnie krąży w Gdańsku. Korespondent kończy swój artykuł wyrażeniem przekonania, że trzeba gruntownie skończyć z nieodpowiedzialnym szerzeniem pogłosek.

Zaraz po tym artykule, dziennik podaje depeszę z Gdańska treści następującej: „W związku z pogłoskami o zamiarze Polaki napaści na Gdańsk i na Prusy Wschodnie“.

Za napaść na prezydenta Włodawia

Sąd skazał oszczerców na więzienie

W dniu 15 b. m. Sąd Okręgowy we Włodawce skazał na 6 tygodni więzienia współpracownika „Dziennika Kujawskiego“ — Klabeckiego, za napisanie szeregu napastliwych artykułów przeciwko prezydentowi miasta Włodawka.

Jest to w ostatnich czasach już drugi wyrok w podobnej sprawie. Mianowicie 5 Intego b. r. inż. Ciechanowski został skazany na 2 miesiące więzienia za rozszerzanie plotek, uwłaczających prezydentowi miasta.

Sprawy te miały specyficzny posmak napaści politycznej ze strony opozycji prawicowej, nie przebijającej w środkach. Zrozumiałem jest więc, że wyroki skazujące wpłynęły na to środowisko wybitnie uspakajająco.

dnie, należy zaznaczyć, że w polskich szowinistycznych kołach wojskowych podobno zastanawiano się nad sztucznym wywołaniem przedmiotów konfliktu. W tym celu mają mieć miejsce napaści na znane osobistości polskie w Gdańsku, dokonane przez polskich prowokatorów przebranych za narodowych socjalistów, a nawet za gdańskich Schupo, aby mieć pretekst do zbrojnego

wkroczenia dla rzekomej ochrony zagrożonych Polaków gdańskich. Jako przygotowania, polskie osobistości w Gdańsku, m. in. członkowie dyplomatycznego przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, mają otrzymać listy z pogroźkami. Należy się spodziewać, że już ogłoszenie takich perfidnych planów wystarczy, ażeby raz na zawsze przeszkodzić ich urzeczywistnieniu“.

Oczywiście...

Odpowiedź niemiecka na projekt Unji Gospodarczej

Rząd Rzeszy złożył na ręce ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet odpowiedź niemiecką na memoriał rządu francuskiego w sprawie federacji naddunajskiej. Odpowiedź niemiecka wskazuje, że państwom naddunajskim pomoc można jedynie przez ułatwienie im zbytu towarów. Nastąpić to musi szybko i przy zastosowaniu odpowiednich ulg i przywilejów. Stano wiśko to pokrywa się z odpowiedzią rządu Rzeszy, udzieloną na apel kanclerza austriackiego Burescha oraz uprzednią akcją Niemiec za wprowadzeniem cel preferencyjnych. Nota niemiecka uważa, że projekt niemiecki może być natychmiast zastosowany i przynieść może skuteczną pomoc państwom naddunajskim, podczas gdy wykonanie planu francuskiego mogłoby nastąpić dopiero po dłuższych debatach.

Odpowiedź niemiecka, powołując się na

propozycję rządu włoskiego, żąda przeprowadzenia wymiany poglądów między zainteresowanymi państwami naddunajskimi a wielkimi mocarstwami, które mogą wchodzić w rachubę w sprawie wspomnianego zbytu towarów państw naddunajskich. W tej wymianie poglądów, zdaniem rządu Rzeszy, od razu winny wziąć udział Francja, Anglja, Włochy i Niemcy. W końcu odpowiedź niemiecka zauważa, że memorandum francuskie przeocza najwidoczniej Bułgarię, która winna być zaliczona do dotkniętych kryzysem państw naddunajskich w przeciwieństwie do Czechosłowacji, której położenie nie uprawnia do stawiania jej w jednym rzędzie z państwami, dotkniętymi kryzysem.

O Polsce „oczywiście“ Niemcy nie mają nic do powiedzenia.

„Pokojowe“ oblicze Bolszewji

Szumne słowa w Genewie i zbrojenie w domu

Na komisji rozbrojeniowej tylko dwa państwa opowiedziały się bezwzględnie za zupełnym rozbrojeniem, a państwami wyznającymi te czyste idee były: Turcja i Rosja bolszewicka.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że gdy delegaci Z. S. S. R. wygłaszali gorzkie słowa, prasa ich kraju, ogłaszająca „Rocznik spraw wojskowych“ zaprzeczyła kategorycznie kunsztownym wywodom swych przedstawicieli. Co więcej, okazało się, że do Ligi Narodów rząd sowiecki nadesłał fałszywe informacje co do sytuacji militarnej w Bolszewji. Liga Narodów dowiedziała się oficjalnie, że ogólna liczba ludzi uzbrojonych w Sowietach wynosi 562.000. Liga Narodów jednak nie wie, że w sprawozdaniu nie podano owych 45 tys. ludzi uzbrojonych, którzy pozostają pod zarządkiem GPU, a którzy stanowią przeciż regularne wojsko. Nie podano również w oficjalnym sprawozdaniu, że na granicy stoi 50 tys. ludzi, a nie można sobie wyobrazić przeciż, by ludzie pełniący straż graniczną stali bez broni. Dziwnem również musi się wydawać, że państwo tak „pokojowo“ usposobione tak olbrzymie sumy przeznaczają

na samą propagandę wojny powietrznej i gazowej.

Niedawno ogłoszono rozporządzenie, które nakłada obowiązek na wszystkie związki robotnicze, by 1/4 swoich dochodów przesyłały do biura „Ossoawiachim“. Dochody te mają iść właśnie na cele powyższej propagandy. Dokumenty wykazują, że w roku 1931 przeznaczono na sprawy zbrojenia w Z. S. S. R. 1.396 milionów rubli. Dokumentem bolszewickim zawdzięczamy wiadomość, że w tym miesiącu dzięki składkom ludności armja czerwona otrzymała 24 nowe tanki. Opierając się na tych samych źródłach można ustalić, że za tymi frazesami pokojowymi, którymi tak szczerze obdarzali Ligę Narodów przedstawiciele Bolszewji, kryje się, prócz uprzednio podanych cyfr, 9 milionów uczniów kształcących się w szkołach przysposobienia wojskowego. Wierząc słowom delegatów, Bolszewja najeżona jest od białych chorągwi, przeglądając zaś prasę Z. S. S. R. dochozimy do przekonania, że Bolszewja ani trochę nie zmieniła kierunku swych krwawych wysiłków. Pod pokojowymi frazesami w dalszym ciągu kryją się już nie proch i żelazo, ale wszystkie najstraszniejsze wynalazki mordercze doby obecnej.

Psychoanaliza, baronowa, biżuterja..

i co z tego wynikło

Budapeszt ma swoją sensacyjną sprawę, której może mu pozazdrościć każda wielka stolica, a zwłaszcza policja śledcza. Sprawa przedstawia się tak.

Do jednego ze znanych w stolicy Węgier lekarzy psychiatrów zgłasza się elegancka dama, która przedstawia się jako baronowa Hirsensfels.

Roniac obficie lzy, baronowa opowiada lekarzowi historję choroby swego męża, który został opanowany przez manję prześladowczą: śni mu się, iż skradziono mu biżuterję rodzinną, co wprawia go w taki szal, iż wyprawia niemożliwe awantury w domu i terroryzuje służbę i otoczenie.

Wysłuchawszy relacji baronowej, lekarz oświadcza, iż musi przedewszystkiem zbadać chorego, zanim powziemie jakąś decyzję.

Niech pani zatem przyprowadzi jaknajrychlej męża ze sobą pod jakimkolwiek pretekstem.

Dama zgadza się, poczem opuszcza gabinet lekarza, bierze taksówkę i każe się wieść do magazynu znanego jublera budapeszteńskiego. Tu wybiera piękny naszyjnik brylantowy, przedstawia się jako żona słynnego lekarza i

prosi jubilera, by zechciał udać się z nią do męża, który obejrzy naszyjnik i zapłaci zań, o ile będzie mu się podobał.

W kilka minut później baronowa jest już z powrotem u lekarza w towarzystwie pomocnika jubilera, który ma zesobą naszyjnik. — W poczekalni baronowa bierze naszyjnik od pomocnika, prosi go, aby zaczął chwilę, a tymczasem pokaże brylanty mężowi.

Wszedłszy do gabinetu lekarza, baronowa uprzedza go, iż mąż jest z nią i czeka w przyległym salonie.

Lekarz wprowadza baronową drugim wejściem do przedpokoju i prosi do gabinetu pomocnika jubilera. Wdaje się z nim w rozmowę o tem i owem, pragnąc w ten sposób zbadać stan duchowy swego pacjenta. Subjekt zaczyna się — rzecz prosta niepokoić i pyta wreszcie lekarza, co myśli o brylantach.

Lekarz sądząc, iż teraz nadszedł moment właściwy i pacjent ujawnia swój stan chorobowy, zaczyna przemawiać doń łagodnie, przekonująco:

— Drogi panie, musi pan zapomnieć o tych brylantach, niechże pan zrozumie wreszcie, że naszyjnika nie było, że on nie istnieje, jest pło

Nowe umowy zbiorowe w przemyśle górnośląskim

W bieżącym tygodniu rozpoczną się w Katowicach obrady komisji pojednawczej i rozjemczej w sprawie zatargu o płace w przemyśle cynkowym. Jak wiadomo, umowa zbiorowa wypowiedziana została z dniem 1 kwietnia br. przez przemysłowców, którzy proponują obniżkę płac o 21 proc. Konferencjom przewodniczyć będzie komisarz demobilizacyjny inż. Maske.

Również w dniach najbliższych rozpoczną się w Katowicach pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w hutnictwie żelaznym na Górnym Śląsku.

W obronie przed możliwością powodzi

Znaczne opady śnieżne w okresie zimowym oraz długotrwałe mrozy stwarzają możliwość powodzi na niektórych rzekach o ile nastąpi raptowne podniesienie się temperatury. Obawę groźnych wylewów potęguje również fakt zamarnięcia większości rzek na całej ich długości. W chwili ruszenia lodów, na rzekach tych powstać mogą poważniejsze zatory, zagrożające wylewem niżej położonym terenom.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, w którym poleca ściśle wykonanie instrukcyj, wydanych na wypadek powodzi w roku ubiegłym. Ministerstwo poleca dopilnować, aby wszelkie przygotowania do akcji ratunkowej zarządzone zostały we właściwym czasie, oraz aby wczasu uzgodniono zasady współpracy między instytucjami społecznymi, magistratami, dyrekcjami dróg wodnych itd.

Ruch statków w porcie gdyńskim

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w miesiącu lutym b. r. za winęło do portu gdyńskiego 188 statków ogólnej pojemności 159.795 ton, w tem 58 statków z ładunkiem, oraz 130 statków próżnych. Statki te przywoziły 183 pasażerów, oraz 12.930 tonn towarów.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego również 188 statków ogólnej pojemności 162.304 ton, w tem 164 statków z ładunkiem oraz 24 próżne. Statki wywoziły 288.232 tonn ładunku, w tem 255.536 tonn węgla oraz 351 pasażerów.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 352.868 bezrobotnych w całej Polsce zarejestrowanych na dzień 12 bm bezrobocie w poszczególnych zawodach przed stawiało się następująco:

Górnicy — 17.321 bezrobotnych, hutnicy w metalu 5384; szklarze 2476; metalowcy 34909; włókiennicy 28645; robotnicy budowlani — 41295; pracownicy umysłowi 39618. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 155.757 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 143.249 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 7326 osób, przez 2 dni 15732; przez 3 dni 45.615, przez 4 dni 43.080 i przez 5 dni 31496 osób.

dem pańskiej wyobraźni. Chcę pana wyleczyć z tej manji. Niech mi pan opowie wspomnienia z lat dziecińczych.

Łagodna przemowa lekarza wywarła skutek wprost przeciwny. Subjekt porwał się z fotela, jakby go giez ukusił, zaczął krzyczeć, wolać, że go ograbiono, wzywał na pomoc policję.

Lekarz był i na to przygotowany. Napady furji zdarzają się i u takich pacjentów. Naciśnął guzik dzwonka elektrycznego. Do gabinetu wpadli po chwili dwaj pielęgniarze, rzucili się na subjekta, wpakowali go pomimo wściekłego oporu w kaftan bezpieczeństwa, zaprowadzili do łazienki, dali mu zimny prysznic, poczem zamknęli go w wybitym materacem pokoju. Tutaj trzymano biedaka aż do chwili gdy zjawił się u lekarza jubiler, zaniepokojony długą nieobecnością swego subjekta. Teraz sprawa się wyjaśniła. Ale brylantów — oczywiście — już nie było. A także i baronowej.

Policja szuka naszyjnika i baronowej. — znany psychiatra budapeszteński ogania się przed znajomymi, którzy go zasypują pytaniami o zdrowie „pacjenta z naszyjnikiem“.

KOLEKCJA PAPIEROSÓW JEST NAJMILSZYM PODARKIEM ŚWIĄTECZNYM

Brodnica

— Program obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego: 18 marca, Godz. 20 capstrzyk i iluminacja z udziałem wojska i organizacji P. W. 19 marca. Godz. 7 hejnał, godz. 10 zbiórka wojska i organizacji P. W. na rynku, raport i przemówienie. Godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym — po nabożeństwie defilada. Godz. 12.15 poświęcenie świetlic Zw. Obyw. Pracy Kobiet i B. B. W. R. Godz. 13 składanie życzeń dla Marszałka Piłsudskiego na ręce Dowódcy 67 p.p., godz. 15 akademja dla wojska w „Domu Katolickim“, godz. 18 akademja dla publiczności w „Domu Katolickim“.

Program akademji (o godz. 18).

1. Zagajenie — p. burmistrz Blokus.
 2. Uwertura z opery „Halka“ Moniuszki, ork. 67 p.p.
 3. Deklamacja — „Sztandar“ — Antoszevska, ucz. VII kl. gimn.
 4. Chór Państw. Gimn. Męskiego.
 5. Gawędy obozowe — zesp. żołnierski 67 pp.
 6. Tańce góralskie — ork. 67 pp.
 7. Deklamacja 19—3-ci Trowska, ucz. kl. VII.
 8. Przemówienie (prof. Jastrzębski).
 9. Uwertura p. t. „Legjony“ — ork. 67 pp.
- Herbatka towarzystwa Zw. Strzeleckiego. Z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Związek Strzelecki urządza w dniu 19 marca o godz. 20 na sali Strzelniczy Herbatkę towarzyską z różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra 67 pp. Wstęp za zaproszeniami 1 zł.

Nowemiasto

— Msza św. za duszę ks. biskupa Bandurskiego. Staraniem Zarządu Koła B.B.W.R. Nowemiasto, dnia 15. III b.r. o godz. 9-ej rano, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Bandurskiego. W uroczystym nabożeństwie wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Skłodowskim na czele, przedstawiciele organizacji społecznych szkoły, towarzystwa, oraz liczne rzesze publiczności. Uroczyste nabożeństwo odprawił przy katedrze ks. rada Pape, wygłaszając pod koniec nabożeństwa okolicznościowe kazanie. Pieniążki żałobne wykonał pięknie chór męski i mieszany Towarzystwa Śpiewu „Harmonji“.

— Koło B. B. W. R. przy pracy. W dniu 10 marca bm. o godz. 8-ej wiecz. odbyło się zebranie B. B. W. R. koło Nowemiasto, przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków. Zebranie zaszczylił swą obecnością p.p. starosta Skłodowski, inspektor Woźniak i inni. Zebranie zagał p. prezes Miłoszewski Bronisław, wygłaszając krótkie przemówienie poświęcone śp. ks. biskupowi Bandurskiemu. — W przemówieniu prezes podniósł zasługi, wielkiego patrioty i żołnierza, który podczas walk legjonów Marszałka, z narażeniem życia, krzewił wiarę i budził nadzieję w świetlaną i wielką przyszłość Polski, wśród walczących z zabójcami, legjonistów. On to, swymi czynami, dał wzór kapłanowi Chrystusowemu i prawdziwego żołnierza-połaka. By uczyć i złożyć hold nieodżałowanemu kapłanowi-żołnierzowi, prezes poprosił obecnych o powstanie z miejsc i cichą modlitwę.

Następnie sekretarz Koła odczytał artykuł „Gazety Polskiej“ odnoszący się do zasług i czynów zmarłego kapłana.

W dalszym ciągu p. wiceprezes mecenas Lenik wygłosił referat na temat zorganizowania federacji, poruszając również działalność prasy, w szczególności opozycyjnej i jej stanowiska względem pracy państwowotwórczej i rządu. W dyskusji, która wyłoniła się nad referatem, zabrał głos p. starosta Skłodowski, wyjaśniając zebranym przyczyny gospodarczego kryzysu świata. W dyskusji zabrał również głos p. nac. Kulikowski prezes Koła, mecenas Lenik i inni.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. prezes Miłoszewski, poruszając nagłą sprawę utworzenia świetlicy, apelując do zebranych, by solidarnie spieszyli z pomocą, aby jaknajrychlej utworzyć świetlicę, gdyż bez niej organizacje P. W. nie spełniają całkowitego swego zadania. Propozycję tę przyjęto przychylnie, poczem wybrano specjalną komisję, któraby zajęła się tą sprawą.

Na wniosek p. mecenas Lenika uchwalono poczynić starania by za duszę Jego Eksceleńcji ks. biskupa Bandurskiego została odprawiona żałobna msza święta.

Na tem prezes hasłem cześć pracy zakończył zebranie.

Zamiast dolarów — więzienie

Epilog napadu w Nowym Dworze pod Chojnicami

Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego stawał niebezpieczny bandyta Józef Jankowski, z zawodu rzeźnik, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego w r. 1928 na zagrodę osadnika Kempnińskiego w Nowym Dworze, pow. chojnickim.

Oskarżony wspólnie z ujętym wówczas bandytą Wiśniewskim dokonał napadu rabunkowego z bronią w rękę. Ponieważ napadnięty Kempniński przybył wówczas niedawno z Ameryki, bandyci sądzili, że łupem ich padnie większa ilość gotówki. Przypuszczenia jednak zawiodły. Łup, który wpadł w ich ręce, stanowił w gotówce 20 złotych, 2 złote zegarki,

pierścieni z brylantem i inne rzeczy. Mimo przeszukania całego mieszkania bandyci upragnionych dolarów nie znaleźli.

Przed opuszczeniem mieszkania złościny wymusili pod groźbą śmierci przysięgę, że nikomu o napadzie nie zgłoszą.

W kilka dni później policja ujęła Wiśniewskiego, który został swego czasu zasądzony na kilka lat ciężkiego więzienia. Jankowski zaś zbiegł do Francji, skąd obecnie powrócił do Chojnie, gdzie go ujęto.

Sąd wymierzył mu za napad rabunkowy 6 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Z namowy matki podpalił

Dnia 14 czerwca ub. r. o godz. 11.15 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Zalesnego Wojciecha w Pływaczewie (pow. wąbrzeski). Ogień zniszczył dom mieszkalny i chlew. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że zachodzi zbrodnice podpalenie z chęci zysku asurancyjnego, którego dopuścił się syn poszkodowanego 21-letni Zalesny Tadeusz. W toku badań Zalesny Tadeusz przyznał się do winy

i zeznał, że podpalenie dokonał z namowy swej matki. Zalesny został aresztowany, osadzony w więzieniu śledczym. Ostatnio odbyła się w sprawie tej przed Sądem Okr. w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie rozprawa główna, w wyniku której zasądzeni zostali Zalesny Tadeusz i jego matka Aniela na karę 3 lat ciężkiego więzienia.

PRZED ROZPOCZĘCIEM II-GO KWARTAŁU

PRZYPOMINAMY,
ZE LISTOWI PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATE

NASZEGO DZIENNIKA NA M. KWIECIEN WZGL. II. KWARTAŁU

TYLKO DO DNIA 25-GO B. M.

Z życia BBWR. w Leśniewie

Ostatnio w Leśniewie odbyło się zebranie BBWR. Na wstępie powołał p. Wojciechowski Jan do prezydium pp. Mielczarskiego, Szornaka i Bystrama.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Bystrama, zebrani uczyli pamięć bojownika o wolność, złotoustego śp. księdza biskupa Bandurskiego, przez powstanie i 1 minutowe milczenie.

Następnie sekretarz p. Wojciechowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie bez zmian, poczem powierzone p. Lisównie Jadwidze nauczycielce z Darżlubia zorganizowanie sekcji kobiecej, w tym celu poproszono o wzięcie udziału na konferencji kierowniczek sekcji kobiecej w dniu 19 bm. w Wejherowie w świetlicy Zw. Strzeleckiego. Sekretarz zwrócił uwagę członkom, że przy Sekretarjacie RP. BBWR w Wejherowie (Wejhera 1) istnieje biuro porad prawnych, które udziela w różnych sprawach bezpłatnie porad prawnych, poszczególnym członkom za okazaniem legitymacji

W dalszym ciągu referował, o abonowaniu czasopism — wysuwając na czoło wszelkich czasopism, najpopularniejsze na naszym wsi brzeżu — bezpartyjne pismo codzienne „Gazetę Morską“, która dołącza ponadto „Dział Urzędowy“. Dla rolników i osadników odpowiada treścią — „Gospodarz Polski“, tygodnik w cenie bardzo dostępnej (mies 85 gr.). Następnie przystąpiono do ustalenia programu obchodu ku czci imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ustalono, że „Koło obyw. Darżlubie“ urządzi w dniu 19 marca o godz. 17-tej w świetlicy w Leśniewie, wraz z Zw. Strzeleckim uroczystość. Szczegóły programu powierzono opracować komitetowi wykonawczemu w składzie pp. Mielczarskiego, Wilandta, Kalitkiego i Wojciechowskiego.

Na zebraniu wygłosiła p. Lisówna Jadwiga z wielkim entuzjazmem referat p. tyt. „Nasze prawa do Pomorza“. Za doskonale ujęty i wzniosły treścią referat złożył p. Wojciechowski podziękowanie w imieniu Zarządu.

a huczne oklaski były dowodem wielkiego zainteresowania się.

Na następnym zebraniu które odbędzie się w Darżlubiu w szkole o godz. 18-tej dnia 30 kwietnia br. wygłosi referat p. Mielczarski Leon, nauczyciel z Domatowa Uchwalono, że zebrania miesięczne będą się odbywały regularnie w ostatnią sobotę, każdego miesiąca o godz. 18-tej.

W dyskusji poruszono sprawę budowy dróg publ. i to z Domatówka via Domatowo do Starzyna, oraz drogę — Leśniewo — Mochowa, w powyższej sprawie wyjaśnił p. Bystram o projekcie, który już istnieje i o możliwości realizacji, podał również do wiadomości, że na pierwszym planie stoi budowa szosy Brudowo — Naniec. Nadmieniał, że nad zrealizowaniem powyższych projektów pracuje nasz dzielny i niestrudzony inżynier p. Kiepał.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zebranie rozwiązał.

Skarszewy

— Do obywateli miasta. Śladem lat ubiegłych w celu obchodu i uczczenia imienin Woźdza Narodu i armji, Budowniczego Państwa Polskiego, I Marszałka Józefa Piłsudskiego, Komitet Organizacyjny zwraca się z gorącym apelem do obywateli miasta Skarszew, szczególnie do właścicieli domów by w dniu 18 i 19 marca br. udekorowali swoje domy flagami i barwach narodowych, oraz podczas capstrzyku urządzili iluminację w swych oknach również barwami narodowymi.

Karbowo, p. Brodnica

— Pożar. Dnia 15 bm. wieczorem w Karbowie u p. Wróblewskiego wybuchł pożar. Spłonęła doszczętnie stodoła — siewczarnia i stajnia. Pożar powstał przez nieostrożność służącego, który jest upośledzony umysłowo. Poszkodowany był ubezpieczony. Policja prowadzi szczegółowe dochodzenia.

Chelmża

— Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Dnia 19. III. o godz. 7 wieczorem capstrzyk — bierze udział P. W. i W. F. — zbiórka o godz. 6.15 wieczorem na placu przy dworcu.

Dnia 20. III. o godz. 9-ej rano zbiórka na placu przy dworcu p.p. Przedstawiciele władz, Towarzystw, Cechów, P. W. i W. F., oraz działu szkolnej.

O godz. 9.20 wymarsz z orkiestrą do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo.

O godz. 9.45 uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie pochód przez miasto, następnie defilada. Po defiladzie odmarsz do hali gimnastycznej szkoły chłopców, gdzie odbędzie się uroczysta akademja, składająca się z następującego programu:

1. Polonez — odegra orkiestra.
2. Słowo wstępne — burmistrz p. Kurzętkowski.
3. Polonez A dur Chopina — orkiestra.
4. Referat okolicznościowy — poprzedzony deklamacją — dyr. gimn. p. Porębski.
5. Koncert orkiestry wojskowej.
6. Występ szkoły powszechnej — żeńskiej.
7. Występ szkoły powszechnej męskiej.
8. Występ Szkoły Wydziałowej.
9. Śpiew — solo — p. Borowskiej z Torunia.
10. Deklamacja członków a) Związku Strzeleckiego, b) Świątchy.
12. Popisy gimnastyczne Szkoły Wydziałowej.
13. Orkiestra wojskowa wykona repr. marsza.
14. Zakończenie.

Komitet Obchodu zaprasza niniejszem wszystkich p.p. Obywateli miasta Chelmży i okolicy na wspomnianą uroczystość, przyczem uprasza o gremjalne wzięcie udziału w pochodzie, nabożeństwie i akademji. Komitet nie wątpi, że Szanowne Obywatelstwo złoży Dostojnemu Solenizantowi w dniu Jego Imienin wyrazy czci i hołdu przez udział jaknajliczniejszy i udekorowanie domów i okien wystawowych.

Komitet Wykonawczy.

— Z Posiedzenia Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. wtorek o godz. 6-ej wieczorem. Obrady zagał w obecności 23 radnych przewodniczący p. Komowski.

W punkcie pierwszym radny p. Litkowski referuje sprawozdanie kasowe rewizji Gł. Kasy Miejsk. i rewizji Kasy Pob. zakł. miejsk. za luty 1932 przyjęte do wiadomości. Sprawę statutu kanalizacyjnego dla zakładów miejsk. uchwalono odesłać ponownie do komisji. Sprawa upoważnienia Magistratu do umarzania nieściągalnych kwot z podatków i opłat za gaz, prąd i wodę wywołuje ożywioną dyskusję i znaczne sprzeciwie, w wyniku czego oba wnioski upadły. Wydzierżawienie pobierania placowego na targach tygodn. p. Fr. Kowalskiemu za sumę 3905 zł. za czas od 1. III. 1933 przyjęte do wiadomości. W miejsce ks. prof. Banieckiego wybrano na sędziego rozjemczego zastępcę w osobie p. Henryka Wojciechowskiego, em. urzędn. pocztowego. Uskutecznienie wypłaty zaliczkowej kwoty 2176,84 zł. za prace przy budynku na 12 rodzin przyjęte do wiadomości i uchwalono wstawić do dodatkowego budżetu. Sprawa udzielenia, na wniosek T-wa Kupców Samodz. oraz T-wa Restauratorów, uprawnienia na odbywanie 4 wielkich targów kramnych w Chelmży przekreślona została reskryptem Ministerstwa Przem. i Handlu, co przyjęte do wiadomości. Z kolei przyjęte do wiadomości zakup szyn i łorek do prac ziemnych za kwotę 6 tys. zł. oraz sprawy konwersji kredytu budowlanego w kwocie 147 tys. i drugiego w kwocie 83.900 zł. Dalej uchwalono przyjąć do wiadomości uchwałę Sejmiku Pow. w sprawie przekazania terenu pod transformator na rzecz gminy m. Chelmży. Ostrą dyskusję wywołuje sprawa wydzierżawienia realności Archidjakonka, wobec której szereg radnych podnosi zarzuty. Po przeprowadzeniu wymiany zdań i wyjaśnieniach udzielonych przez decernenta spraw rolnych p. Czerwińskiego wydzierżawienie osady rybackiej w Archidjakonce przyjęte do wiadomości 19 głosami przy 3 głosach przeciwnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący p. Komowski zarządził przerwę 10-minutową, poczem rozpatrzono jeszcze kilka spraw na posiedzeniu poufnym.

Wstęp w szeregi LOPP.

KRONIKA

sobota
19
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Cyryla

Sobota Józefa Obl.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

— Dyżur nocny aptek do dnia 20 bm. włącznie pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 200.

TEATR MIEJSKI

Koncert Ladisa Kiepur i Marij Fiorenza w Teatrze Miejskim

W piątek, 18 bm. o godz. 8-jej odbędzie się w Teatrze Miejskim wielki koncert Władysława Ladisa Kiepur, brata sławnego Jana, obdarzonego również przepięknym głosem. W koncercie weźmie udział pieśniarka włoska p. Marija Fiorenza, o której cała prasa wyraża się w superlatywach. Akompanjuje prof. Irena Kurpiz-Stefanowa. Bilety na koncert są do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR KIN

Marysięka: — „Tajny kurjer” i „Walka o djamenty”.

Nowości: — film ilustrujący tajemnice „Czarnego ładu” wykonany w wersji polskiej p.t. „Afrka mówi”. Program dopełnia najnowszy dodatek dźwiękowy.

Rewia: — wielki fascynujący program: film p.t. „Biała niewolnica” i „Cyrk Wolfsona”. Na scenie rewja.

Kryształ: — dramat dźwiękowy p.t. „Ołwieczna pieśń”. Poza tym wspaniały nadprogram.

Corso: — „Niebezpieczny szlak” i „Ostatnie cztery sekundy”.

Z miasta

— Osobiste. Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Stanisław Wojtynowski, zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej mianowany został wiceprezesa Sądu Okręgowego w Ostrowie.

— Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 19-go marca br. o godz. 18-tej w sali Ogniska KPW Akademję z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program: 1) Słowo wstępne — prezes Ogniska K. P. W. I.; 2) „Modlitwa przed bitwą” Szuberta — Chór Kolejowy „Hasło” pod dyr. prof. Jaworskiego; 3) Przemówienie — p. prof. Garbicz; 4) Fortepian — „Wiosna” — Griega — p. Gertruda Rydzikowska, uczennica Bydgoskiego Konserwatorium Miejskiego; 5) Deklamacja: Fanfary I-go Pułku „Legionów” — Maczka — p. Nowicki; 6) Melodramat: „Do broni” — Wilkanowicz — p. Makuchówna — akomp. p. Liskówna; 7) Pieśń solowy: „Siewacze” — St. Lipski — p. Alojzy Jasiński — akomp. p. Rydzikowska; 8) „Polonez” Chopina — Orkiestra K. P. W. pod batutą kapelmistrza p. Szulca. Wstęp bezpłatny.

— Błogosławieństwo papieskie dla Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Z okazji otrzymania błogosławieństwa papieskiego Organizacja P. K. d. O. K. urządza w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17-tej uroczyste zawieszenie portretu Ojca Św. w Świątlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej, 15 Bud. Nr. 9. W poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 8 rano odprawione będzie nabożeństwo na intencje P. W. K. w kościele Garnizonowym. O liczny udział członkiń oraz wprowadzonych gości uprasza Zarząd.

— „Żołnierskie Miłostki”. Oto tytuł arcywesołej komedii w 3 aktach osnutej na tle szeregu nieporozumień życiowych z czasów wojny polsko-bolszewickiej, która wystawiona zostanie w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 18-tej w sali restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha, przez nowo zorganizowany teatr ludowy XVI Koła BBWR i Związek pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej w Polsce oddział Bydgoszcz, pracowników Tramwaji i Elektrowni. Podczas przerw koncert! Komitet teatru uprasza bratnie organizacje jak i PP pracowników instytucji samorządowych państwowych i prywatnych oraz obywatelstwo miasta Bydgoszczy o łaskawe poparcie szlachetnych zamierzeń pracowników Tramwaji i Elektrowni.

— Dnia 19 bm. o godz. 16-tej z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Komisarjat Główny P.P. na m. Bydgoszcz, wspólnie z miejscową Rodziną Policyjną, urządzą uroczystą Akademję w sali Reursury Kupieckiej. Wstęp bezpłatny.

— Dnia 19 marca br. o godz. 18 w sali „Pod Lwem” przed przedstawieniem sztuki „Żołnierskie miłostki” odbędzie się staraniem

Zebranie Tow. Restauratorów

(K) Przedwczoraj odbyło się w Bydgoszczy VII plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolice, przy obecności prezesa okr. p. Palejowskiego i licznym udziale członków.

Posiedzenie zajął prezes Towarzystwa p. radca Kocerka, poczem po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, Zarząd przyjął dwóch nowych członków, mianowicie pp.: Romanczewiczową (Hotel Pomorski) i Szymoniaka („Zacisze” — Śniadeckich).

Wielkie ożywienie wywołała wiadomość z Centrali Tow. Rest. w Warszawie donosząca, że rozporządzenie Ministra P. i H. o obniżeniu stawki podatku obrotowego z 2 proc. na jeden i pół proc. nie dotyczy restauratorów. W wyniku rozważań postanowiono przylączyć się do starań Centrali, zmierzających w kierunku podciągnięcia branży restauratorów pod wspomniane, korzystne dla kupiectwa rozporządzenie.

Jak wynika z fachowych objaśnień prezesa okr. p. Palejowskiego, w najbliższej przyszłości podatek obrotowy od towarów monopolowych w kalkulowany będzie przez władze skarbowe w cenę wódek, czy wyrobów tytoniowych.

Akcja bydgoskiego Inspektora Pracy, —

zmierzająca przez odezwę do Towarzystwa Restauratorów do maksymalnego zatrudniania pracowników gastronomicznych nie przeszła bez echa, gdyż dzięki niej, w przeciągu zaledwie miesiąca 15 kelnerów znalazło pracę.

Między in. Związek Pracowników Gastronomicznych w Bydgoszczy nadesłało na ręce Zarządu prośbę, o zezwolenie na jednorazowe urządzenie zbiórki pieniężnej w restauracjach, na rzecz 30 pozostających jeszcze bez pracy kelnerów.

W kwestji tej zabrało głos kilkunastu właścicieli restauracji. Jakkolwiek wielu zśród przemawiających odnosiło się do prośby Związku PG. nieprzychylnie, przytaczając jako powód choćby ostatnie wielce niefortunne i nietaktowne wystąpienie bezrobotnych pracowników gastronomicznych w kawiarni Grey'a — to jednak ogół stanął na stanowisku życzliwym i na zbiórkę zezwolił. Należy tuszyć nadzieję, że pracownicy gastronomiczni szlachetny ten odruch Towarzystwa Restauratorów należycie zrozumieją i ocenią. Zazna czyć należy że wielu restauratorów codziennie wydaje bezrobotnym kelnerom obiady bezpłatnie.

Następne zebranie postanowiono odbyć w lokalu p. Kraskego — „Elizjum” ul. Gdańska.

Rzemiosło na rzecz bezrobotnych

W myśl postanowienia i jednogłośniejszej uchwały z dnia 11 marca b. r. powziętej w Izbie Rzemieślniczej ze współudziałem p. Wiceprezydenta miasta Dr. Chmielarskiego jako przewodniczącego miejskiego Komitetu dla Bezrobocia; p. Romana Stobieckiego zastępcy przewodniczącego miejskiego Komitetu, Zarządu Izby i członków, oraz Zarządów Cechów wszystkich zawodów, rozpatrywano sprawę bezrobocia i przyjęcia z pomocą tym najbardziej potrzebującym. Uchwalono jednogłośnie jednorazowe dobrowolne opodatkowanie poszczególnych warsztatów w wysokości 10% od wykupione go świadectwa przemysłowego, oraz 1.— zł od zatrudnionego pracownika. Ściąganiem kwot zajmie się Izba Rzemieślnicza i zebrane na cele Bezrobocia fundusze odstawi do p. przewodniczącego miejskiego Komitetu.

Prosimy zatem Cechy i Rzemiosło nasze, znane ze swej ofiarności, aby składało na wniosły cel i okazało tym najbardziej potrzebującym życzliwość i pomoc według możliwości, zaco podpisani dziękują zgóry.

Przewodniczący miejskiego Komitetu dla spraw Bezrobocia:

(—) Dr. Chmielarski

Wiceprezydent miasta,

Izba Rzemieślnicza:

(—) J. Grzeškowiak (—) Dudkowski
Prezydent Izby. Sekretarz Izby.

Otwarcie nowej wystawy w Muzeum Miejskim

Muzeum Miejskie przygotowuje obecnie wystawę obrazów i grafiki trzech artystek — malarek zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki zakupionej w ostatnim roku do zbiorów Muzeum.

W wystawie wezmą udział: Aniela Czarnowska, Wanda Gentil-Tippenhauer i Zofia Gerzabek-Malachowska. Z ostatnio zakupionych rzeczy graficznych wymienić należy: — Płofskiego, Opieńskiego, Redlicha, Skoczylasa Bręczkowskiego, Bartłomiejską, Chrostowskiego, Mondrala, Weissa i innych.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dn. 20 marca br. o godz. 12,30 w południe.

Przysłuch spraw

Roczne walne zebranie bydgoskiego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołane na dzień 14 bm. godz. 20 w Klubie Polskim ze względu na nikłą ilość obecnych nie odbyło się. Prezes oddziału p. inspektor Klimesz odłożył roczne zgromadzenie na okres późniejszy.

Zaiste, smutny to objaw, że w okresie gdy na Zachodzie kipi niemiecki kocioł gotowy w każdej chwili zalać nasze zachodnie rubieże członkowie ZOKZ'u świadomi swych szczytnych zadań i grożącego krajowi niebezpieczeństwa, nie przybyli na zebranie nawet w takiej ilości by stworzyć quorum wymagane przez statut.

Trafficzny wypadek w szkole

powodowany lekkomyślnością ucznia miał miejsce w dniu wczorajszym w Maciejewie w powiecie krotoszyńskim. W czasie przerwy jeden z uczni nazwiskiem Cieslak znalazłszy na podwórzu szkoły nabój karabinowy rzucił go do rozgrzanego pieca, zamykając szczelnie drzwiczki. Spora grupa dzieci szkolnych stanęła dookoła pieca, czekając z nierozwągą dziecinna „co z tego będzie”. W kilkanaście sekund później nabój eksplodował, rozwalając siłą wybuchu piec, który legł w gruzach. Odłamki gruzów raniły ciężko Cieslaka i 9 innych uczniów.

Jeszcze jeden, który nie czyta gazet

Jest nim Józef Gołębiowski zam. przy ul. Karpackiej 38, który żywiąc stale w Bydgoszczy słynącej z rekordowych kradzieży rowerów, popełnia faux pas, jakby spadł z księżycy. P. Gołębiowski wszedłszy do sklepu kolonialnego przy ul. Glinki nr. 2 pozostawił na ulicy z podziwem godną lekkomyślnością swój 2 kołowy wehikuł marki „Siegmaringen” i był nieprzyjemnie zdziwiony, gdy po wyjściu ze sklepu nie zastał już swego roweru. Gdyby p. Gołębiowski pobieżnie tylko przerzucił okiem kroniki policyjne, byłby napewno nie powierzał „opiece ulicy” stalowego swego ru maka.

tościowami śrubami, nitami itd., narażając właściciela fabryki na straty, a przysparzając sobie groszowych jeno korzyści.

Poszedł po lup — a znalazł śmierć

(k) Liczne wypadki kradzieży połączonych z włamaniami, jakie w ostatnich czasach na terenie naszego miasta miały miejsce, sprawiły, że mieszkańcy, a szczególnie kupcy sumienia, nie zaprzeczają swoje składy w okienkach, patentowane zamki, okratowania i t. p. zabezpieczenia, mające uchronić ich dobytek przed apetytem złodziejskim.

Wszystkich swoich kolegów przeszedł w pomysłowości zabezpieczania sklepu, kupiec p. Andrzej Chojnacki (Pomorska 29), który wojscie do swej perfumerji poza patentowym zamkiem i zasuwkami zaopatrzył kawałek blachy, umieszczonej w ten sposób, że za najlepszym poruszeniem spadała, budząc brzękiem śpiącego właściciela. Ze swojski i niepatentowany ten sposób jest niezawodny, — dowodzi wypadek onegdajszej nocy, który niestety zakończył się tragicznie.

P. Chojnacki śpiąc — jak zwykle w pokoiku obok sklepu, usłyszał ok. godz. 0.30 brzęk spadającej blachy — sygnału. Zerwał się więc z łóżka i nie zapalając światła bezszelnie podsunął się pod drzwi frontowe, które jak stwierdził, były już mimo patentowych zamków otwarte. Obok składu kręcił się jakiś podejrzany osobnik, który w pewnym momencie podszedł zdecydowanym krokiem do drzwi, wybił w nich szybę i, znów się oddalił. Wtedy p. Chojnacki wrócił się do mieszkania po broń, polecając zbudzonej żonie dzwonić po policję.

Gdy po chwili z bronią w ręku stanął przy drzwiach, zauważył już dwóch osobników, przechadzających się pod sklepem. Ponieważ nie zapalił światła — pozostał dla przechadzających się niewidoczny.

Kilka minut później jeden z osobników podszedł do drzwi, wkładając przez otwór rękę, celem odchylenia zasuwki. W tej chwili Chojnacki wystrzelił. Tajemniczy włamywacz nie wytrzymał nawet okrzyku zbiegł. Odgłos strzału zaalarmował kilku przechodniów, którzy zauważyli 2 osobników uciekających w kierunku ul. Chrobrego. Jeden z nich w pewnym momencie zawołał przerażonym głosem „ja umrę”, poczem runął na chodnik. Drugi włamywacz widząc nadbiegających przechodniów zaniechał niesienia pomocy koledze i niepoznany przez nikogo uciekł. Kim był ów raniiony osobnik wiadomo, gdyż wskutek śmiertelnej rany w głowę jeszcze przed nadejściem policji wyzionął ducha.

Przy donaciu znaleziono 1 tekę skórzaną i 1 portfel z paszportem wydanym przez Polski Konsulat w Brukseli na nazwisko 34-letniego Michała Cyrulewskiego, rodem z Warszawy, ostatnio zamieszkałego w Kaliszu. Zwłoki ostatecznie do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

Sprawą zajęła się prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy — p. Chojnackiego pozostawiono na wolności.

Jeszcze jeden oszust mieszkaniowy przed sądem

Jest nim 30 letni Bronisław Pawlikowski, handlarz z Bydgoszczy, który poza swoim zawodem, prowadzi jeszcze nieczyste interesy mieszkaniowe. W sierpniu ub. r. zwabił on do siebie biednego robotnika z Oplawca, niej Piotra Kobrysa, poszukującego mieszkania.

Pawlikowski czując uciulany grosz w jego kieszeni, przedstawił mu się za właściciela nieruchomości, położonej przy ul. Kossaka, a następnie poinformował biedaka iż ma do wynajęcia wolne mieszkanie. Biedny lecz ostrożny Kobrys nie chciał wierzyć początkowo w prawdziwość słów „kamenicznika”, wobec czego ten ostatni, przekonawszy się uprzednio, że Kobrys nie umie czytać, ani pisać, przedstawił mu przed oczy testament swego ojca, na którym jako właściciela wspomnianej nieruchomości figurowali: Bronisław Pawlikowski i jego młodsza siostra.

Całe oszustwo polega jednak na tem, że

przy odczytywaniu Kobrynowi dokumentu, — pominięto siostrę, wskutek czego B. Pawlikowski w oczach Kobrysa uchodził za jedyne go właściciela kamienicy. Oszukany w ten sposób biedny robotnik, wynajął oferowane sobie mieszkanie, wpłacając gotówką 1500 zł. tytułem odstępnego i komornego za rok zgóry. Po pewnym czasie siostra Pawlikowskiego i współwłaścicielka kamienicy zaprotestowała przeciw takiej transakcji, przeprowadzonej bez jej wiedzy i nieprzynoszącej jej żadnej korzyści wobec czego Kobrys musiał opróżnić mieszkanie.

Pawlikowskiego pociągnięto do odpowiedzialności przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy i tylko dzięki temu, że przed rozprawą zwrócił Kobrynowi całą wycyganioną sumę pieniężną, oszust ukarany został jedynie ścisłym więzieniem.

Czego już nie kradną

Nie można powiedzieć by włamywacze byli zbyt wymagający w swych apetytach złodziejskich. Kradną wszystko co im pod rękę wlezie i co według ich mniemania jakakolwiek nawet groszową może mieć wartość. I tak ub. nocy nieznanymi rycerz wytrycha dostawczy się do hali maszyn firmy „Lasmel” podkreślali od wartościowych lokomobili i motorów rozmaite części składowe i z niemi czmychnęli. Tak więc nie mogąc zabrać kilkunastu tonnowych maszyn, zadowolili się małowar

Powiat toruński

— *Amatorzy drobiu przy robocie.* W nocy na 15 bm włamali się nieznani sprawcy do chlewa Chrzanowskiego Ignacego w Przeźnie skąd skradli 23 kury oraz 3 świnię łącznej wartości 150 zł.

Tej samej nocy włamali się nieznani sprawcy zapomocą rozerwania kłódki do chlewa Flanza Kazimierza w Grabiu skąd skradli 11 kur wartości 35 zł., z sąsiedniego chlewa zaś skradli na szkodę Góralskiej Stanisławy 9 kur, 2 króliki i 1 pilę.

— *Pożar we Wrzosach.* Dnia 14 bm. o godz. 11 powstał pożar w zagrodzie małorolnego Pietrowskiego Jana we Wrzosach. Ogień zniszczył stodołę wraz z sianem, słomą, maszynami rolniczymi oraz szopę z niektórymi drobnymi narzędziami gospodarczymi, wyrządzając szkodę na sumę około 700 zł. Z żywego inwentarza spaliła się krowa i cielę wartości 300 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 1.500 zł. — Ogień powstał prawdopodobnie od iskier wydobytających się z komina domu mieszkalnego.

Sępólno

— *Samobójstwo wiceburmistrza Więcborka.* Dnia 14 bm. rano właściciel ogrodnictwa Jan Kabat z Więcborka wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Sp. Kabat wskutek popadnięcia w trudności finansowe już od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy. Sp. Kabat już od lat dziesiątek brał czynny udział w ruchu narodowym i społecznym a szczególnie w czasie niewoli odznaczał się wielką gorliwością w pracy narodowej. — Nie było bowiem dziedziny, w którejby sp. Kabat nie brał czynnego udziału, by szerzyć ducha narodowego wśród rodaków i zapalić w nich miłość dla Ojczyzny.

Po odzyskaniu niepodległości sp. zmarły podwójnymi siłami pracował na niwie narodowej i społecznej będąc czynnym prawie w każdym towarzystwie polskim i w spółdzielniach polskich na tut. terenie.

Od chwili uzyskania niepodległości pełnił funkcję zastępcy burmistrza m. Więcborka oraz zasiadywał przez dłuższy czas w kolegium Wydziału Powiatowego pow. sępoleńskiego.

Od samego prawie początku istnienia Polski jest członkiem Sejmiku powiatowego. — Fakt śmierci sp. Kabata Jana poruszył do głębi całe społeczeństwo pow. sępoleńskiego, gdyż zmarły znany był jako człowiek nawiąskroś uczciwy, sumienny i dobry Polak.

— *Oddział Związku Strzeleckiego w Kamieniu* z okazji Imienia Marszałka Piłsudskiego w dniu 19. 3. b.r. o godz. 20-jej urządził na sali p. Majewskiego przedstawienie amatorskie. Obywatelstwo Kamienia oraz okolicy uprasza się o wzięcie czynnego udziału w tej imprezie.

W tym samym dniu odbędzie się z okazji imienia Marszałka J. Piłsudskiego w kościele parafjalnym w Kamieniu o godz. 9-jej nabożeństwo a następnie uroczysta akademja na sali p. Majewskiego.

— *Zebrań BBWR w powiecie.* Dnia 5 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR w Zbożu, na którym kierownik szkoły p. Wenda Stefan wygłosił referat na temat „Jaką prasę czytamy i jaką powinniśmy czytać“.

Członków Koła BBWR zachęcono do koryzowania w jaknajwiększej mierze z urzędzonej przez Koło Czytelni, która zaopatrzona jest w różnego rodzaju czasopisma jak „Dzień Pomorski“, „Gazetę Polską“, „Młody Gryf“ i „Gospodarza olskiego“.

Pozatem postanowiono zwrócić się do mianodajnych władz o obniżenie odsetek od pożyczek itp. gdyż rolnicy nie są w możności płacić odsetki w obecnej wysokości.

Po omówieniu obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

„Syn Boży“ na scenie. Jak już poprzednio donosiliśmy, przygotowuje nam Stow. Śpiewu „Cecylja“ w Sępólnie na niedzielę palmową, niezwykłą ucztę duchową w formie dramatu pasyjnego p. tyt. „Syn Boży“. Całość zapowiada się imponująco, tak że nie wątpimy, iż obywatelstwo Sępólna i powiatu skorzysta z tak rzadkiej okazji, aby ujrzeć prawdziwą sztukę ludową na scenie.

Z zebrania Pow. Komitetu PW. i WF. w Wąbrzeźnie

Dnia 16 marca w sali sejmiku powiatowego w Wąbrzeźnie o godz. 17 odbyło się zebranie Pow. Kom. PW i WF pod przewodnictwem p. starosty Suheckiego z udziałem 19 członków.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, kierownik sekcji admin. gosp. i intendent komitetu, złożyli szczegółowe sprawozdanie rachunkowo kasowe za rok budżetowy 1931/32 — z którego wynika że z subwencji otrzymanej z powiatu na cele pw i wf. w kwocie 15000 zł. — rozrachowano wydatki z dnia z preliminarzem budżetowym, na zakup sprzętu pw. i wf., budowę boiska w Kowalewie i w Wąbrzeźnie, urządzenie święta powiatowego, budowę budynku na strzelnicy powiatowej PW. im. Marsz. Piłsudskiego, utrzymanie środków lokomocji. Komisja pod kierownictwem p. Reiskego stwierdziła zgodność i celowość wydatków.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem budżetowym p. insp. szk. Matuszkiewicz, poruszył sprawę dyskusji nad pw. i wf. w Sejmiku, w czasie której, niektórzy członkowie sejmiku atakowali pozycje pw. i wf. twierdząc że popiera się wyłącznie Zw. Strzelecki odsuwając inne organizacje. Z przedłożonego jednak sprawozdania i dowodów wynika, że dla Zw. Strzeleckiego nie znaleziono żadnego wydatku ani też subwencji, natomiast były wydane subwencje dla Zw. Harc. Polskiego i Powst. i Woj. a nawet dla Sokola — zakup nagród.

Wobec tego zebrania uchwalili wysłać odpowiednie pismo do sejmiku i wydziału powiatowego, prostujące w imię prawdy, te nieścisłe informacje i zarzuty.

Następnie złożył sprawozdanie ze stanu materialowego i majątku Pow. Kom. PW i WF oraz z wyniku pracy Pow. Kom. PW 63 pp. p. por. Kuliszewski.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego pw. i wf. na rok 1932-33 który został zaakceptowany.

W wolnych głosach poruszono sprawę boiska sportowego w Wąbrzeźnie i konieczność ukończenia robót ze względu na przypadające w roku bieżącym święto powiatowe PW i WF

W tym celu została wybrana specjalna komisja, która wspólnie z p. burm. Schwartzem przystąpi do zrealizowania wniosku p. por. Kuliszewskiego. O godz. 20,30 zebranie zakończono.

Kronika

Złodziejska bójka na jarmarku. Dnia 16 bm. o godz. 17-tej podczas odbywającego się jarmarku w Wąbrzeźnie, powstała bójka pomiędzy złodziejami jarmarczczymi, wskutek czego powstało zbiegowisko, w wyniku którego wywrócono kupcom 3 stragany, które zaczęto następnie okradać z towarów. Naskutek natychmiastowego wkroczenia policji, zajęcie to zlikwidowano, przy czym zatrzymano 16 osób.

G N I E W

— *Uroczystość w dniu 19 marca w Janowie* Komitet wójtowski BBWR w Janowie z inicjatywy prezesa p. Stoppla, na ostatnim zebraniu uchwalili uczcić uroczystość obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego akademją połączoną z przedstawieniem. Wieczornica ta odbędzie się w lokalu p. Janiaka w Janowie. Równocześnie zaznaczyli musimy, że Komitet wójtowski BBWR w Janowie, złożony z 25 członków oprócz Zarządu, w którego skład wchodzi: jako prezes p. Stoppel, sekretarz p. Gapiowski i skarbnik p. Ogonowski, rozwija się na terenie Janowa bardzo pomyślnie wykazując wielką żywotność i dzięki swej pracy i idealom, którymi się w pracy swej kieruje, kołując coraz więcej członków i sympatyków.

— *Falszywe pogłoski o likwidacji Pow. Kom. Kasy Oszczędności.* Na skutek ostatnio uwydatniającego się pewnego zaniepokojenia a w związku z tem wycofywania wkładów z Pow. Kom. Kasy Oszczędności w Gniewie, spowodowanych likwidacją miejscowego starostwa, komunikujemy, że według wiadomości zasięgniętych przez nas z miarodajnych źródeł, Pow. Kom. Kasa Oszczędności w Gniewie zlikwidowaną nie będzie. Wszystkie władze nadzorcze Pow. Kasy Oszcz. w zrozumieniu stanu gospodarczego powiatu i potrzeb miejscowej ludności, stoją na stanowisku zatrzymania Kasy a przynajmniej jej oddziału w Gniewie. W razie gdyby nawet likwidacja Pow. Kom. Kasy Oszcz. miała nastąpić, wszelkie wkłady oszczędnościowe depozyt i zobowiązania Kasy, siłą rzeczy przejął muszą na siebie powiaty tezewski, świecki i starogardzki i w razie uchwalenia likwidacji, wszyscy

którzy mają jakiegokolwiek wkłady czy też depozyty w Kasie, zostaną wezwani do podjęcia ich w przeciągu 6 miesięcy.

Tak więc wszelkie obawy i zaniepokojenia są zupełnie nieuzasadnione, tembardziej, że jak już wyżej zaznaczyliśmy, czynniki od których utrzymanie Kasy w Gniewie zależy stoją na tem stanowisku, aby Powiatowej Kom. Kasy Oszczędności w Gniewie nie likwidować, a przeciwnie utrzymać ją na miejscu, ze względu na żywotność Kasy, a przede wszystkim ze względu na potrzeby rolników najbardziej dotkniętych panującym obecnie kryzysem.

— *Zamach samobójczy w więzieniu gniewskim.* Przytrzymany ostatnio i odstawiony do więzienia w Gniewie za fałszowanie książeczek PKO Sarnowski Jan zamieszkały w Bydgoszczy, symulując chorobę umysłową usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Zamach został jednak spontryżony przez dozorcę więziennego. Po udaremnionym zamachu Sarnowski rzucał się na otoczenie, niechęć na tem kaleczył siebie tak że musiano nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa. W dniu 12 bm. odstawiono Sarnowskiego do szpitala więziennego w Grudziądzu.

— *Z sali sądowej.* Dnia 24 bm. o godz. 12 odbędzie się na sesji sądowej w Gniewie głów na rozprawa przeciwko Janowi, Michałowi i Józefowi Długoszewiczom za systematycznie dokonywane kradzieże wraz z włamaniami w Gniewie. Dnia 22 bm. o godz. 10 odbędzie się przed Sądem Okręg. w Grudziądzu rozprawa przeciwko Brunonowi i Arturowi Konkłom z Lipiej Góry przebywającym w więzieniu w Gniewie za zabójstwo śp. Borzyszkowskiego.

Programu radiowe

Sobota, 19. III. 1932 r.

Warszawa 1411,8 m. 10.50—11.20. Transm. z przed Belwederu finału tradycyjnego dorocznego marszu Sulejówk-Belweder. 12.10—12.45. Transm. ze Lwowa. 12.45—13.10. Płyty. 13.15. Komunikat gospodarczy. 13.35. Muzyka lekka w wyk. na organach (płyty). 14.45—15.15. Muzyka lekka (płyty). 15.15. Wiadom. wojskowe dla wszystkich. 15.25. „Przegląd wydawnictw perj.“ 15.45. Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50. Marsze wojskowe i piosenki (płyty). 16.10. Odezyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja“) p. t. „Kultura średniowiecza“ wykł. prof. H. Paszkiewicz. 16.30—17.10. Beethoven: Sonata na wiolonczelę i fort. w wyk. Salomonda i Rumszyńskiego (płyty). 17.10. Odezyt p. t. „Marszałek Piłsudski a

istota Państwa Polskiego“, wykł. dr. Jan Starzewski. 17.35—18.05. 2-ga audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“, poświęcona instrumentom dętym drewnianym z udziałem dr. Aleje Simonówny (słowo objaśniające) i członków ork. P. R. 18.05—18.30. Program dla dzieci. Audycja ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. (Tr. z Wilna). 18.30—18.50. Pieśni żołnierskie w ukł. W. Lachmana wyk. chór męski „Harfa“ pod dyr. kompozytora. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Melodje z operetki „Wiktoria i jej huzar“ (płyty). 19.45. Pras. Dziennik Radiowy. 20.00. „Na widnokręgu“. 20.15—21.00. Muzyka polska i polska pieśń żołnierska. 21.35. Feljton J. Kaden-Bandrowskiego p. t. „Komendant w polu“. 22.00—23.00. Utwory Chopina w wyk. Mikołaja Orłowa. 1) Andante spiano i polonez Es-dur. 2) 4 etudy. 3) Kolysanka. 4) Tarantel.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		173,95—173,52
Holandja		—
Kopenhaga		—
Londyn		32,38—32,23
Nowy York		8,915
Nowy York teleg.		8,92—8,90
Paryż		35 13—
Praga		26,40—26,34
Sztokholm		—
Wzawjarcja		172,90—
Włochy		46,35—46,12
Berlin (w obrotach nieofic.)		212

Poznańska giełda bydła.

z dnia 16 III. 1932 r.

WOLY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	64—68
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	54—58
c) mięsiste tuczone starsze	44—50
d) mięsiste miernie odżywione	30—38
BUHAJE	
a) wytuczone pełno-mięsiste	56—60
b) tuczone mięsiste	46—54
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40—46
d) miernie odżywione	32—36
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	62—66
b) tuczone mięsiste	54—60
c) nie tuczone, dobrze odżywione	30—38
d) miernie odżywione	24—28
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	64—68
b) wytuczone mięsiste	54—60
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44—52
d) miernie odżywione	32—40
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	32—40
b) miernie odżywione	26—30
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	90—100
b) tuczone	76—86
c) dobrze odżywione	66—74
d) miernie odżywione	50—60
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	52—56
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	48—50
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	88—90
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	80—84
c) mięsiste 80 do 100 kg.	76—78
d) mięsiste ponad kg 80	70—74
e) maciory i późne kastraty	70—78
f) Świnie bekonowe	70—74
g) Prosięta za parę	66—70

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnię w Toruniu z dnia 17. III. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

411 koni
116 krów
32 świń tucznych
50 warchlaków
150 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	120—150
robocze	200—250
dobrze	500—700
Krowy starsze	80—140
Krowy dojne	220—280
Jałowice	—
Świnie 50 kg	38—40
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	20—
powyżej 35 kg	25—
prosięta za parę	12—18
lepsze i materj. hodowl.	—

la. 5) Mazurek. 6) Scherzo cis-moll. 7) 4 preludja. 8) Scherzo h-moll. 23.00—24.00. Muzyka taneczna.

Wiedeń. 19.00. Koncert w wyk. Juana Marena i Wiedeńskiej Ork. Symf. pod dyr. Oswalda Kabasty.

Berlin. 20.00. Koncert na rzecz Pomocy Starym Artystom.

Hilversum. 20.10. „Matthäus-Passion“, J. S. Bacha. Tr. z Concertgebouw w Amstredamie.

Dawentry. 20.30. „Zemsta Nietoperza“, operetka Jana Straussa. Tr. z Opery w Manchesterze.

Rzym. 20.45. Tr. Opery z Teatru Królewskiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 19 marca 32 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej nr. 33 o godz. 10-tej; 2 lustra maszynkowe do strzyżenia włosów elektr., 2 kompl. regałowe urządzenie fryzjerskie; w Grudziądzu, dnia 21 marca 32 r. o godz. 10-tej przy ul. 3 Maja nr. 33; 80 par trzewików; w Grudziądzu przy ul. Lipowej nr. 59 o godz. 12-tej; 27 worków cementu, 1 motor elektr., 1 wialnię, 1 młynek do czyszczenia zboża, 1 dywan, 1 kredens, 1 bufet, 1 stół rozkładany, 6 krzesel dębowych, 1 platformę. Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE. Firma R. Fabianowski Handel Węgla, artykułów budowlanych i żelaza, Fabryka wyrobów cementowych w Koronowie, właściciel Roman Fabianowski, przemysłowiec z Koronowa przez swego pełnomocnika adw. Kosidowskiego w Koronowie wniosła o odroczenia wyplat Termin do rozpoznania sprawy wyznacza się na dzień 30 marca 1932 r. godz. 10 przed niżej podpisanym Sądem pokój 15, na który wierzyciele dłużniczkci mogą przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 2054

Koronowo, dnia 12 marca 1932 r.

1. Nn. 1/32.

Sąd Grodzki

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Nauczycielstwu, Znajomym i Krewnym oraz wszystkim, którzy osobiście lub pisemnie złożyli nam swoje współczucie i uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi naszej Matce śp. Juljanny Leśniewskiej składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Redzina.

DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

Światowej sławy arcydzieło filmowe

„Upiór Paruża“

potężny dramat wg. powieści G. Leroux. W rol. główn. JOHN GILBERT, LILA HYAMS i LEWIS STONE. Ponadto dod. z Filip i Fiapen.



DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś ostatni raz!

GRETA GARBO

Lewis Stone, Dorothy Sebastian
w pięk. dramacie miłosnym p. t. „Władcy miłości”
Ponadto świetny nadprogram.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca o 9 sprzedawac będą, będące w przechowaniu firmy Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe, najwięcej dajacemu za gotówkę: 230 kg. drutu palonego. 2053

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 pianino czarne. Licytacja odbędzie się napewno. 2054

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca 1932 o godzinie 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę: zegar, szyby, bielizniarkę, repozytorjum, rower, samochód ciężarowy; o godz. 2 przy ul. Chełmińska szosa 36; samochód ciężarowy. 2055

Chrzanowski, kom. sądowy.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Zakłady Ceramiczne Sp. Akc. Rudak wpisano: uchwała Rady nadzorczej z 9 października 1931 (No 293/31 aktu notariusza Tempkiego). Członka zarządu Tadeusza Dandelskiego odwołano. Do zarządu wybrano kupca Maczkowiaka Wacława z Torunia jako prezesa przemysłowca Jana Różańskiego z Torunia, Kierownika K. K. O. Eugenjusza Hencela z Torunia. Toruń, dnia 28 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawac będą przy ul. Plac Piastowski 12 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafonierkę, 1 lustro, 1 etazerkę. 2055

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawac będą przy ul. Kwiatowej 1 a najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę z lustrem. 2056

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Chocimskiej 1 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 lampę (zyrandol) z abażurem. 2057

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 8 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. 2058

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 21 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 ławkę stolarską. 2059

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 13-tej po południu sprzedawac będą w Firmie Hartwig przy ul. Dworcowej najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę, 6 foteli, 1 lustro, 1 stolik, 1 postument do kwiatów, 1 aparat radiowy z głośnikami i kanapę, 1 stolik, 1 garnitur koszykowy, 1 fortepian i 4 obrazy. 2060

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 marca br. o godz. 12 sprzedam w majątności Minikowo (stacja kolejowa Slesin) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 40 ctr. peluski, 7 jałowic, 5 byzków, 14 cielaków, 14 zrebaków, siano z 150 mórg, jęczmień z 30 mórg oraz 28 dębów. 2061

Wozniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Kościuszki (wchód z ulicy Gdańskiej 135 w podwórzu plac budowlany) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: kupę rusztowań drabkowych, 2 taczki, 5 tragarzy żelaznych, kupę desek do rusztowania, 9 baranów, kupa używanych drągów do rusztowania, piłę tarczową, 2 żelazne kola, kupę boków do rusztowania, żuraw do betoniarki, kupę żelaza okrągłego około 10 ctr. 2062

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Wesolej nr. 10 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: zegar stojący, biurko i fotel, lampę elektryczną, bufet jadalny, dywan, 2 fotole, szafę do książek, 5 krzesel obitych skórą, stół dębowy, radio kompletny, kanapę z obudowaniem, leżankę z nakryciem, stojak do nut, regalik do nut, fotel do pianina, fotel na biegunach, 2 dywany, umywalnię z lustrem i płytą marmurową, toaletę damską z płytą marmurową, 2 łózka metalowe, zegar na biurko, stojak do garderoby, hodnik, szafę do rzeczy, maszynę do szycia „Singer”. 2062

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy Placu Teatralnym nr. 3 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: szafę do książek, biurko, fotel przed biurko, 4 krzesła, 2 fotole klubowe obciągnięte gobeliną, kanapę klubową, duży dywan, lampę stojącą. 2063

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: radio 5 lampkowe z głośnikami. 2064

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi nr. 10 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą, większą ilość szklanek do piwa, kieliszków do wódek, podstawków szklanych (szlifowanych), wazów do kwiatów, talerzy do ciast i kompotu, szlanek do herbaty. 2066

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Dostarczam

w każdej ilości

słoninę krajową soloną

po cenie za klg. zł: 1.45

J. Kuit

Brosta 10.

Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 19. III. 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Sielanka nr. 9 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: radio 4 lampkowe z głośnikiem. 2067

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. III. 1932 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedam przy ul. Sielanka 9 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko dębowe. 2070

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18. III. 32 r. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 43 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet. 2070

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. bm. o godz. 14,30 sprzedam na składnicy firmy Rawa Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 10 kompletnych rowerów nowych najlepszej marki gwarancyjnej z prima gumami z wolnym biegiem i narzędziami, 2 maszyny do szycia nowe z kulkowym lożem i nakryciem zamkowym. Przetarg nieodwołalny. 2071

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Rycerskiej 6 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Remington, biurka z pulpitem i 100 ram do rowerów. 2054

Kucharz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA

W środę, dnia 23 marca br. o godzinie 11-tej sprzedawac się będzie przy tutejszej Ekspedycji Towarowej: silnik spalinowy, motor syst. Diesela, marki fabrycznej Wolfa o sile 35 K. wraz z przynależnymi przyborami. 2069

P. K. P. Eksp. towarowa Bydgoszcz.

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Wózek

dziecięcy prawie nowy, firmy Kon-Kon tanio do sprzedania. Toruń, Król. Jadwigi 9, II. ptr. 2038

OSTRZEŻENIE.

Od pewnego czasu pojawiają się w dziennikach oszczercze zmyśnione wiadomości o działalności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu chełmińskiego wzgl. o jej organach.

Stwierdzamy, że rozsiewanie alarmujących oszczerstw ma podłoże w złośliwej chęci szkody na opinii członkom organów Kasy.

Oszczerców ścigamy sądownie i przestrzegamy każdego przed rozgłaszaniem oszczerczych wiadomości w słowie i piśmie pod groźbą dochodzenia sądowego.

Chełmno, dnia 14 marca 1932 r. 2033

RADA NADZORCZA I ZARZĄD KOMUN. KASY OSZCZĘDNOŚCI POW. CHELM. w CHELMNIE:

Rada Kasy:

(-) Hądziak, (-) Patuła, (-) Kampert, (-) Łaszewski, (-) Hojak, (-) Ślaski, (-) Kauffmann.

Zarząd Kasy:

(-) Ossowski, starosta powiatowy.

(-) Moczyński, dyrektor Kasy.

TANI BAZAR

w Gdańsku

obok kina U. T.

Niespodzianki świąteczne. Torebki damskie najtańsze. Tornistry szkolne od 1.50 Gdł. Teczki szkolne skórkowe od 5.— Gdł. Śniadanki i wszelkie artykuły szkolne. Walizki, wszelkiego rodzaju. Naszyjnik najnowsz.

TANI BAZAR przy Topfergasse, obok kina U. T.

Sprzedam

Skład kolonialny w Grudziądzu bez konkurencji z towarami urzędzeniem i mieszkaniami. Cena 3.000 zł. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 617 g. Grudziądz.

Samolna

pani poszukuje pokoju z kuchnią pustego w śródmieściu. Oferty do Dnia Pomorskiego 1937.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej

Odczyt

Magdalena Samozwaniec

W sobotę dn 19 bm. o godz. 19-tej

PREMJERA

Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

„SLUBY PANIENSKIE”

Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 15-tej

Przedstaw. popularne „ECCE HOMO”

(Oto Człowiek) Misterjum pasyjne w 5 obrazach T. Niewiakovskiego. (ceny najniższe)

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 17-tej

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„LUBY PANIENSKIE”

Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry (ceny najniższe)

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 20-tej

KONCERT

Ladis-Klepur

Marli Firenze

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na II. kwartał wzgl. mies. kwiecień 1932 r. i proszę należność — Zł. 10.17 wzgl. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Pocztą _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 10.17 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za II. kwartał wzgl. mies. kwiecień 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nieskosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na m. kwiecień wzgl. II. kwartał 1932 r i proszę należność — Zł. 3.39 wzgl. 10.17 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Pocztą _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 10.17 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za m. kwiecień wzgl. II. kwartał 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nieskosowne przekreślić.

2 Ostatniej chwili

Na jakich warunkach zawarło rozejm japońsko-chiński

Szanghaj — 18. 3. (PAT). Według wiadomości ze źródeł chińskich, układ prowizoryczny między Chinami a Japonją przewiduje: 1) Wojska chińskie pozostaną na swych pozycjach, podczas gdy siły japońskie wycofają się z okupacyjnych terenów. 2) Władze policyjne i administracyjne sprawowane będą przez organa chińskie. 3) Będzie utworzona chińsko-japońska komisja mieszana, która przy pomocy przedstawicieli państw neutralnych czuwać będzie nad wykonaniem powyższych postanowień i jednocześnie sprawować władzę administracyjną.

Genewa — 18. 3. (PAT). Szwajc. ag. tel. donosi: Komitet 19-tu zebrał się wczoraj po południu pod przewodnictwem Hymansa na pierwsze publiczne posiedzenie, na którym obecni byli również przedstawiciele Chin i Japonji. Hymans zakomunikował zebrany, że kroki nieprzyjacielskie w Szanghaju zostały zawieszono i rozpoczęte zostały rokowania o rozejm.

Delegat japoński Sato zakomunikował o rokowaniach, które miały miejsce w Szanghaju w ostatni poniedziałek. Pomimo jeszcze pewnych różnic poglądów minister Sato wyraził nadzieję, że rokowania będą mogły pomyślnie zakończyć się już w najbliższych dniach.

Delegat chiński Yen protestuje przeciwko temu, że Japonja przy rokowaniach o rozejm wysuwa polityczne warunki takie, jak na przykład bojkot, gdy tymczasem Liga Narodów bez jakiegokolwiek zastrzeżenia zażądała przerwania kroków nieprzyjacielskich.

Przewodniczący Hymans oświadczył, że całe zgromadzenie podziela tę opinię, że jednak rozumie on żądanie Japonji jako propozycję, a nie jako warunki polityczne, co by istotnie stało w sprzeczności z rezolucją zgromadzenia Ligi. Do tego oświadczenia Hymansa przyłączył się minister Sato. W tym samym duchu

wypowiedział się Paul Boncour. Sato skierował następnie do przewodniczącego Hymansa oraz do członków komitetu 19-u zapytanie, jak oni wszyscy wyobrażają sobie dalszy tok prac komitetu. Czy komitet ma zamiar dawać dyrektywy dla rokowań, odbywających się w Szanghaju czy też pragnie tylko być au courant rokowań szanghajskich.

Czarny bilans walk w Szanghaju

Paryż, 18. 3. (PAT). Jedno z biur prasowych donosi z Szanghaju, iż otrzymało ko-

munikat rządu chińskiego co do strat wojskowych i cywilnych, poniesionych przez Chiny podczas walk pod Szanghajem. Według tego komunikatu, straty w okręgu Chapel, Kiang-Wan i Woosung wynoszą 6.080 osób zabitych cywilnych, przeszło 2.000 rannych oraz około 10.000 zaginionych rodzin. Poza to 160.000 zaginęło w czasie bądź ofensywy japońskiej, bądź odwrotu wojsk chińskich. — Straty materialne, wyrządzone gmachom oraz dziełom sztuki wynoszą ponad 8 milj. franków.

Z teki karykaturzysty



Niemiecki minister general Groener demuntuje wiadomości o tajnych zbrojeniach.

B. cesarz chiński i prezydent Mandżurji



Na zdjęciu naszym widzimy b. cesarza Chin Puyi, obwołanego przed kilku dniami naczelnikiem nowej republiki mandżurskiej, pozostałej pod protektoratem Japonji.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypóżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. — Żądać w aptekach i drogerjach. 1887

Ostatnia podróż Ivara Kreugera

Paryż, 18. 3. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 14.30 odbyła się eksportacja zwłok Ivara Kreugera. Przed mieszkań em zmarłego zgromadziło się około 100 osób z publiczności oraz około 30 fotografów. 6 mężczyzn wyniosło trumnę, okrytą czarnym sukniem i umieścili ją na platformie,

oczekującego samochodu. Na trumnie złożono wielką ilość kwiatów oraz kilkanaście wieńców. Samochód odjechał w stronę dworca północnego, gdzie trumna umieszczona została w specjalnym wagonie, doczepionym do ekspresu, odchodzącego w kierunku Sztokholmu.

Greta Garbo straciła cały swój majątek

po krachu finansowym Ivara Kreugera

(o) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.) Pierwszą ofiarą załamania się koncernu Kreugera stał się obywatel szwedzki Lorenzen, który cały swój majątek umieścił w akcjach Kreugera i który na wiadomość o złym sta-

nie finansowym koncernu popełnił samobójstwo. Donoszą również, że sławna artystka filmowa Greta Garbo w związku z trudnościami finansowym koncernu Kreugera miała utracić cały swój majątek.

Ameryka w panicznej obawie o swe dzieci

London, 18. 3. (PAT). Dzisiaj minęło 15 dni od daty porwania dziecka Lindbergha. Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, zaczyna znikać nadzieja odnalezienia dziecka. W związku z tem wśród zamężnych obywateli Ameryki wytwarza się panika. Obawiają się, że porwanie dziecka Lindbergha znajdzie licznych naśladowców. Znakomity gracz w brydża Culberston,

który dzięki systemowi gry, jaką sam wynalazł, zdobył znaczną fortunę i popularność — otrzymał wczoraj list, grozący porwaniem dzieci. Wobec tego rodzice zaangażowali detektywów, którzy stale czuwają nad dwoma chłopczykami. Wydarzenie to wywołało w Ameryce wielkie poruszenie i wzrastający niepokój.

Sowieci nie mają prawa przemawiać w imieniu Gruzji

Genewa — 18. 3. (PAT). Przedstawiciel rządu narodowego Gruzji wystosował do przewodniczącego konferencji list, w którym odmawia delegacji sowieckiej prawa zabierania głosu w imieniu Gruzji.

Petarda na torze kolejowym

Katowice, 18. 3. (PAT). W pobliżu dworca w Suminie powiatu rybnickiego niewykryci sprawcy położyli na torze kolejowym dwie petardy, które w chwili najeżdżania pociągu eksplozowały. Mieszynista zatrzymał pociąg momentalnie. Wypadku z ludźmi nie było. Jak stwierdzono na podstawie wstępnych dochodzeń petardę podłożyli prawdopodobnie małoletni chłopcy, nie zdając sobie sprawy z następstw.

Katastrofa samolotu wojsk.

Warszawa — 18. 3. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 14.45 podchorąży Szurlej w czasie wykonywania lotu służbowego uległ śmiertelnemu wypadkowi. Po starcie z dotychczas nie wyjaśnionych przyczyn aparat runął i zapalił się. Samolot spłonął doszczętnie. Z pod aparatu wydobyto zwęglone zwłoki Szurleja. Wyznaczono komisję dla zbadania przyczyny wypadku.

Olbryzi pożar w Małopolsce Wschodniej

(o) Lwów, 18. 3. (tel. wł.) Wczoraj w nocy wybuchł pożar w Kortowie (pcw. Rawa Ruska), wskutek którego spłonęło przeszło 40 budynków, oraz gmach szkoły powozarskiej.

Sprawa Gorgonowej

Lwów, 18. 3. (PAT). „Gazeta Wieczorna” donosi, że ostateczny termin rozprawy przeciwko Gorgonowej wyznaczony został na dzień 25 kwietnia br. Rozprawę rozpisaną na 6 dni. Dziennik oświadcza, że powództwo cywilne ze strony architekta Zaremby nie zostało wniesione. Gorgonowa, jak wiadomo, przebywa w szpitalu więziennym.

Ostatni mobikanin fałszerzy pod kluczem

(o) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.) Na poczcie głównej w Warszawie aresztowano wczoraj 3 nieuchwytnych dotychczas fałszerzy. Jeden z nich Stanisław Wojciechowski, jest bodaj najwybitniejszym przedstawicielem fałszerzy w Polsce. Fałszował on wszystko, znaczki pocztowe, czeki, weksle, banknoty, akcje. Poza to był karany za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Aresztowanie fałszerzy jest końcowym aktem likwidacji wielkiej bandy, grającej na terenie całej Polski. Likwidacja tej bandy rozpoczęła się aresztowaniem fałszerzy banknotów 20-złotowych w Szamotułach. Dalszym etapem było aresztowanie w Ostrowie (Wlkp.) współników tych fałszerzy. Wreszcie po dłuższych dochodzeniach wykryto w Poznaniu drukarnię fałszywych banknotów w mieszkaniu pewnego szofera. Fałszerzy warszawskich schwytano na poczcie przy okienku „post-restante”, gdzie od dłuższego czasu odbierali przesyłki.

Z samolotu w morze

Paryż, 18. 3. (PAT). Okręt „Ile de France”, będący w drodze do Nowego Jorku wyratował w okolicy Havru francuskiego pilota Vanlaera, który przelatując nad statkiem, wypadł z samolotu do morza. Vanlaer pozostaje na okręcie i mimo swej woli odbywa podróż do Nowego Jorku.

Samolot na ulicy

Lille, 18. 3. (PAT). Na ulicę miasta spadł samolot, który przelatował nad domami. — Zbiornik z benzyną eksplozował. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki dwóch pasażerów. W pobliżu miejsca katastrofy po wybuchu powstał pożar w sąsiedzącej z miejscem wybuchu kawiarni.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym sąłaganu należność rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Siedziwien 6
Redaktor odpowiada. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanańc, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kulawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotmistrz S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N D M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł